

Rosjanie mają dość swoich władz

Ponad tysiąc osób zostało zatrzymanych w sobotę na marszu w Moskwie w proteście przeciwko uniemożliwieniu większości opozycjonistów wzięcia udziału w wyborach do władz miasta.

Poniedziałek
29/07/2019

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)

#175 (2392)
NAKLAD 50 359
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Wnioski w sprawie niższej
ceny prądu tylko do dziś**

s.8

Ideologia LGBT dzieli opozycję

SPORY \ W weekend liderzy Wiosny, SLD i Lewicy Razem manifestowali przeciwko przemocy w przestrzeni publicznej. Opozycja mówiła o zawarciu paktu o nieagresji i nieatakowaniu siebie wzajemnie, ale wygląda na to, że na tym się skończyło. PO, Nowoczesna, Kukiz'15 i PSL nie wzięli udziału w niedzielnym proteście w Białymstoku, z kolei byłej minister nauki Lenie Kolarskiej-Bobińskiej najwyraźniej przeszkadza Robert Biedroń.

s.3

fot. Paweł Supernak/PAP

ŚWIAT

s.6

Zmusić Rosję do zakończenia wojny

Władze Rosji powinny zaprezentować inicjatywy pokojowe w celu rozwiązania konfliktu na Donbasie – zaapelował wystąpił na konferencji w Kijowie. Ponadto pochwalił ukraińskie władze za przedstawianie pomysłów na zmniejszanie napięć.

POLSKA

s.5

Uderz w stół, a ekolog się odezwie

Nerwowo zareagowali przedstawiciele Greenpeace'u na artykuł „GPC” pt. „Zieloni milionerzy”, opisujący stan finansów organizacji. Jak przekonują działacze, wcale nie są zaangażowani politycznie i antyrządowo oraz nie biorą pieniędzy od firm.

ŚWIAT

s.6

Pentagon sfinansuje budowę muru

Amerykański Sąd Najwyższy (SCOTUS) zdecydował, że prezydent Donald Trump będzie mógł użyć pieniędzy Pentagonu do budowy muru na granicy z Meksykiem. Fortyfikacja ma ograniczyć nielegalną imigrację z Meksyku i Ameryki Środkowej.

POLSKA

s.4

Kaczyński: Władza dla społeczeństwa

Władza uczyni więcej, jeśli współpracuje i rozmawia ze społeczeństwem – mówił w weekend prezes PiS Jarosław Kaczyński, biorąc udział w Miedznej Murowanej w barwnym Pikniku Rodzinnym #DobryCzasPL. Przypomniał także o roli polskiej wsi i tradycji w budowaniu niezależnej Polski. Mieszkańcy tej niewielkiej miejscowości wręczyli szefowi partii rządzącej obraz Matki Boskiej Trybunalskiej wypalony z płytek ceramicznych.



GALAROWICZ \ Wybory parlamentarne zbliżają się dużymi krokami. Większość przedwyborczych plusów wydaje się po stronie Zjednoczonej Prawicy. Warto jednak przyjrzeć się kilku „plusom ujemnym”, by nie przegrać wyborów AD 2019.

s.15



CZARNECKI \ Jest szansa na „nowe otwarcie” w naszych wzajemnych relacjach z Ukrainą. Zarówno, gdy chodzi o politykę historyczną Kijowa, ale też gdy chodzi o sferę polityki zagranicznej. Wykorzystajmy to w obopólnym interesie.

s.14



9 772083 711012

@29_07 kod 20837119_01_31_issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Søren Aabye Kierkegaard
(1813–1855) duński filozof, poeta romantyczny i teolog, uznawany za jednego z prekursorów filozofii egzystencjalnej, zwłaszcza jej chrześcijańskiego nurtu

„Człowiek zawsze czuje się czymś więcej niż tym, co osiągnął, więc cokolwiek by osiągnął, w niczym nie może znaleźć ukojenia, zadowolenia, szczęścia.”



Gazeta
Polska
codziennie



Marcin Wolski

Letnie rendez vous

Putin leci do Francji.
W nastroju kultury
obgadają zapewne
problem eurorury.
Czy przyznają, że naród
w stolicach się burzy,
że choroba Angeli,
z Polską problem duży,
że pomyśleć najwyższy czas
o imigrantach?
I czy można się pozbyć
w Ameryce Trumpa?
Nie wiem, lecz się pocieszam,
bo dowodów sporo,
Macron nie Bonaparte,
Putin nie Suworow!

POGODA

Poniedziałek 29.07 Burze z deszczem
Imieniny obchodzą:
Antonin, Beatrycze, Cierpisław,
Cirzpiog, Cirzpiśława, Eugeniusz,
Faustyn, Lucyla, Maria, Marta, Olaf,
Prosper, Prospera, Rufin, Serapia,
Symplicjusz, Teodor, Wilhelm

WSCHÓD słońca 04:51	ZACHÓD słońca 20:33
Gdańsk 26°C 20°C	Lublin 30°C 19°C
Katowice 29°C 20°C	Kraków 31°C 20°C
Łódź 30°C 21°C	Poznań 31°C 21°C
Warszawa 31°C 20°C	Wrocław 31°C 20°C

Wtorek 30.07 Burze z deszczem
Imieniny obchodzą:
Abdon, Aldona, Ingeborga, Julita,
Leopold, Leopoldia, Ludomila,
Maksyma, Maryna, Paweł, Piotr,
Sekunda, Swojśław, Ubysław, Ursus,
Zdobysław

WSCHÓD słońca 04:52	ZACHÓD słońca 20:32
Gdańsk 25°C 19°C	Lublin 26°C 19°C
Katowice 24°C 20°C	Kraków 25°C 20°C
Łódź 26°C 20°C	Poznań 27°C 19°C
Warszawa 27°C 20°C	Wrocław 28°C 20°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Obywatele leninowskiego uniwersum

Jednym z ciekawszych zjawisk towarzyszących konfliktowi między PiS a anty-PiS jest samośmieszenie celebrytów. Staro-nowe elity III Rzeczypospolitej od zawsze korzystały z ich wsparcia. Celebryci zajmowali się ocieplaniem wizerunku transformacji, postkomunistów i liberalnego establishmentu. Żyli z systemem w pełnej symbiozie, było to dla nich korzystne. Marek Piwowski, w czasach PRL TW Andrzej Krost, już w III RP swoim błyskawicznie nakręconym filmem „Urowadzenie Agaty” poważnie zaszkodził wicemarszałkowi Sejmu Andrzejowi Kernowi z Porozumienia Centrum. Lenin miał stwierdzić, że kino to najważniejsza ze sztuk. Służyło ono bowiem i służy „pieriekowce” dusz, ich przekuwaniu. Dziś, gdy spojrzeć na niektórych twórców i artystki, można odnieść wrażenie, że świetnie odnaleźli się w leninowskim uniwersum.

Rafał Zawistowski



BOGDAN DOBOSZ

Warsztaty gender dla pogubionej Platformy

Michał Boni zabrał pośrednio głos na temat obecnie dość modny. Opublikował zdjęcie ks. Adama Bonieckiego trzymającego planszę z emotikoną „OK” oraz napisem „LGBT” i skomentował: „Dzisiaj 85 lat kończy książd Adam Boniecki – prawdziwy duchowny z powołania. Pokazujący, że wartości równości oraz wolności są i mogą być częścią wiary. To także wybitny dziennikarz i odważny myśliciel, który pod prąd opisuje zjawiska społeczne. Panie Adamie! Przyzwoitość zwycięży!”. Widać tu wyraźne rozdwojenie jaźni, choć może byli TW tak właśnie mają. Z jednej strony polityk pisze o „księdzu Bonieckim” i „duchownym z powołania”, a dwa zdania dalej już o „panu Adamie”. Zdaje się, że politycy PO, przechodząc na „nowoczesną stronę mocy”, w tej transformacji się pogubili. Mają problemy z „reakcyjną przeszłością”, kiedy to jeździli en masse na rekolekcje do Krakowa. Ta wsteczna retoryka klerykalizmu daje jeszcze o sobie znać – vide zwrot „ksiądz”. Jednak widać już i wpływy „postępu”, kiedy Boni kończy wpis swoistą desakralizacją semantyczną. Problem jednak jest i może pora w miejsce dawnych partyjnych rekolekcji wprowadzić w PO jakieś warsztaty gender?



Joanna
Lichocka

Zatrzymać antydemokratyczne siły

POstkomuna zapowiada wyrzucanie z mediów publicznych dziennikarzy, którzy jej się nie podobają. W mediach „zaprzyjaźnionych” dzieje się tak od lat – dziennikarze wylatywali z pracy za niewystarczającą gorliwość wobec POstkomuny z różnych tytułów, łącznie z „Rzeczpospolitą” i „Faktem”. PO stawia sprawę wprost – jeśli wygra wybory, będzie wyrzucać dziennikarzy i wymienia nazwiska. Ba, posłanka Iwona Śledzińska-Katarasińska zapowiada powołanie nowej komisji weryfikacyjnej, która tak jak w stanie wojennym wyrzucała dziennikarzy za sympatię do Solidarności i nie dość gorliwe służenie PZPR, tak teraz będzie „weryfikować” pracowników mediów publicznych. W tym celu ma być powołana Rada Interesu Publicznego składająca się z przedstawicieli różnych środowisk. Łatwo sobie wyobrazić, kto z akolitów POstkomuny zająłby się taką weryfikacją, wystarczy zajrzeć do „Gazety Wyborczej”. Na szczęście dla wolności słowa w Polsce szanse na przejęcie władzy przez PO nie są duże – niemniej istnieją. Warto potraktować poważnie te zapowiedzi rodem z głębokiego stanu wojennego – jeśli mamy mieć wolność mediów, trzeba zrobić wszystko, by ta wprost antydemokratyczna formacja nigdy nie odzyskała władzy.



Piotr
Lisiewicz

Palenie gazet i brunatna ciecz

Czy wyobrażają sobie Państwo, co działoby się po decyzji sądu nakazującej wycofanie z kiosków tygodników „Polityka” i „Newsweek” czy też – co słabo wykonalne – jakichś dodatków do nich? I gdybyśmy my, mimo nieprawomocności postanowienia, zaapelowali do Czytelników, by straszli kioskarzy, że sprzedają te gazety nielegalnie? A nasi Czytelnicy zaczęliby je palić? A potem jeden z kioskarzy zostałby obłany brunatną (brunatną!!!) cieczą? O analogii do palenia książek przez Hitlera krzyczałaby cała Europa. A co mówiono by o sędzi posłusznej wobec dyktatury Kaczyńskiego? Co o atmosferze nienawiści? Kiedy na badania psychiatryczne trafiłaby nieznana, agresywna kobieta, co napadła na kioskarza? Co działoby się w PE? Co mówiłby Frans Timmermans, co Adam Bodnar, a co Helsińska Fundacja? Patrząc na nieco zażenowaną twarz Jacka Żakowskiego, gdy ogłasza ten „sukces”, oraz na nieskazitelną śladem inteligencji buzie adwokatów (jak ja nienawidzę tej obrzydliwej prawniczej mentalności!) Sylwii Gregorczyk-Abraham oraz Michała Wawrykiewicza i wiem, że miał rację Mario Puzo, autor „Ojca chrzestnego”, gdy pisał, że „prawnik ze swą teczką może ukraść więcej niż tysiąc ludzi z pistoletami”.



WIELKIE SZKOLENIE ŻOŁNIERZY WOT

OBRONNOŚĆ \ Ponad 220 ochotników rozpoczęło szkolenie w strukturach Wojsk Obrony Terytorialnej w ramach projektu „Wakacje z WOT” – poinformował w niedzielę rzecznik tej formacji ppłk Marek Pietrzak. Szkolenie zakończy uroczysta przysięga wojskowa, która odbędzie się 10 i 11 sierpnia w Biedrusku i Puławach.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 29 LIPCA 2019

3

SPORY OPOZYCJI \ Czarnecki: Kupuję popcorn i obserwuję, jak sami się wykańczają

Ideologia LGBT dzieli opozycję

W weekend liderzy Wiosny, SLD i Lewicy Razem manifestowali przeciwko przemocy w przestrzeni publicznej. Opozycja tyle mówiła o zawarciu paktu o nieagresji i nieatakowaniu siebie wzajemnie, ale wygląda na to, że na mówieniu się skończyło. PO, Nowoczesna, Kukiz'15 i PSL nie wzięli udziału w niedzielnych proteście w Białymstoku, z kolei byłej minister nauki Lenie Kolarskiej-Bobińskiej najwyraźniej przeszkadza Robert Biedroń. – Mam wrażenie, że jak Pan Bóg chce kogoś upomnieć, to rozum człowiekowi odbiera i tak chyba się stało w tym przypadku – mówi „Codziennej” Ryszard Czarnecki, europoseł PiS.



W Warszawie na pl. Defilad odbyła się manifestacja pod hasłem „Warszawa przeciw przemocy. Solidarni z Białymstokiem” | fot. Kacper Pempel/Reuters

Marlena Nowakowska

W niedzielę po godz. 14 w Białymstoku rozpoczął się protest ugrupowań lewicowych pod hasłem „Polska przeciw przemocy”. Manifestacja była organizowana przez Wiosnę, SLD i Lewicę Razem w związku z wydarzeniami, do których doszło w Białymstoku podczas zeszłotygodniowego Marszu Równości.

Z kolei w sobotę w Warszawie na pl. Defilad przed Pałacem Kultury i Nauki odbyła się manifestacja pod hasłem „Warszawa przeciw przemocy. Solidarni z Białymstokiem”. Podobne pikety były również m.in. w Bielsku-Białej, Krakowie, Wrocławiu, Kielcach i Łodzi, Olsztynie, Kaliszu, Katowicach, Rzeszowie, Płocku, Zielonej

Górze, Nowym Sączu oraz Toruniu.

– Opozycja za wszelką cenę usiłuje znaleźć paliwo na wybory, jednym z nich jest kwestia LGBT, ale na chrzczonym paliwie daleko się nie zajędzie. Mam wrażenie, że jak Pan Bóg chce kogoś upomnieć, to rozum człowiekowi odbiera i tak chyba się stało w tym przypadku – mówi „Codziennej” Ryszard Czarnecki, europoseł PiS.

– Opozycja wraca do pomysłów z kampanii do eurowyborów, kiedy to kwestie światopoglądowe przypieczętowały ich porażkę – tłumaczy poseł PiS Tomasz Rzymkowski.

Z kolei senator Jan Rulewski, niegdyś związany z PO, powiedział nam, że każdą aktywność obywatelską popiera. Jego zdaniem to lepsze niż bezsensowna kłót-

nia z telewizorem. Dodał, że kwestie światopoglądowe nie powinny być przedmiotem tak ostrego sporu.

Spory oponentów

Podczas licznych pikiet miało być „wspólnie” i „ponadpartyjnie” – skończyło się wzajemnymi atakami. Wszystko zaczęło się, gdy w Warszawie podczas sobotniej manifestacji na scenę wszedł Michał Szczerba z PO-KO.

– Jesteśmy przeciwni temu, żeby pretorianie Kaczyńskiego, osiłki Kaczyńskiego, atakowali ludzi, którzy przyszli upomnieć się o swoje prawa! – wykrzykiwał Szczerba. Riposta ze strony przedstawiciela środowisk LGBT Huberta Sobeckiego sprawiła, że politykowi PO rzędła mina. Sobecki przypominał tragiczny los jednego z ho-

moseksualistów. – Została po nim kartka, na której napisał: „Jestem zerem”. Nie rządziło wtedy PiS ze swoją obłudną nienawiścią, rządziła Platforma Obywatelska, rządziliście wy, panie

pośle – zwrócił się wprost do Szczerby Sobecki. W lipcu 2015 r. 14-letni Dominik Szymański odebrał sobie życie. W liście pożegnalnym do matki przeproszał za swoją śmierć i przekonywał, że jest zerem.

– Ci, którzy najwięcej mówili w PE o demokracji, nie chcieli tej demokracji respektować. Tak samo jest tutaj: ci, którzy najwięcej mówili o tolerancji i szacunku, w praktyce są przeciwnikami tych wartości – ocenia Czarnecki.

Warto również nadmienić, że byłej minister nauki Lenie Kolarskiej-Bobińskiej nie spodobało się przemówienie lidera Wiosny Roberta Biedronia. „Przyszlśmy, bo trzeba być #SolidarnizBiałymstokiem #NieMaWolnościBezSolidarności, ale Biedroń uczynił z tego spotkanie wyborczo-polityczne. W swoim wystąpieniu atakuje cały czas rządy PO i KE. Nie o to chyba chodziło” – napisała na Twitterze, odnosząc się do manifestacji w Warszawie. Sęk w tym, że lider Wiosny nie przemawiał podczas wiecu.

Schetyna mówi nie dla LGBT?

Co więcej, opozycja parlamentarna PO, Nowoczesna, Kukiz'15 i PSL nie chciała wziąć udziału w proteście lewicy przeciw przemocy w Białymstoku. Przekonywali, że nie chcą upolityczniać wydarzeń, do których doszło podczas białostockiego Marszu Równości.

Zdaniem posła Czarneckiego jest to przykład spektakularnych podziałów w opozycji. – Ja powiem tak: kupuję popcorn, siadam w pierwszym rzędzie i obserwuję, jak opozycja się sama wykańcza – kwituje.

– Lewica idzie do wyborów pod szyldem LGBT i tym samym zwalcza swoich przeciwników – również PO – nadmienia Rulewski.

22 lipca 2019 r.
odszedł w 70. roku życia

ŚP

TADEUSZ KOPCZYŃSKI

Kierowca, Działacz Solidarności i Porozumienia Centrum, Judoka,
Weteran Pielgrzymek Sierpniowych na Jasną Górę.
Odznaczony przez ŚP Prezydenta Lecha Kaczyńskiego
Złotym Krzyżem Zasługi.
Zapisał się trwale w historii naszego środowiska.

W imieniu byłych członków Porozumienia Centrum
Jarosław Kaczyński

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



HISTORIA \ Powstania śląskie to piękna tradycja walki o polską wolność i niepodległość – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Za kilka tygodni odbędą się główne obchody 100. rocznicy wybuchu pierwszego powstania śląskiego – jednego z trzech zrywów w latach 1919–1921.

POLITYKA \ Piknik Rodzinny #DobryCzasPL przyciągnął tłumy

Kaczyński: Władza dla społeczeństwa

Władza uczyni więcej, jeśli współpracuje i rozmawia ze społeczeństwem – mówił w sobotę prezes PiS Jarosław Kaczyński, biorąc udział w Miedznej Murowanej w barwnym Pikniku Rodzinnym #DobryCzasPL. Mieszkańcy tej niewielkiej miejscowości wręczyli szefowi partii rządzącej obraz Matki Boskiej Trybunalskiej wypalony z płytek ceramicznych.

Paweł Tunia

Jarosław Kaczyński dziękował w czasie pikniku mieszkańcom mniejszych ośrodków za angażowanie w sprawy społeczne, w tym m.in. kołom gospodyń wiejskich, ochotniczej straży pożarnej, organizacjom przykościelnym oraz gospodarczym. – Władza może uczynić nieporównanie więcej wtedy, jeżeli współpracuje i rozmawia ze społeczeństwem i jeżeli społeczeństwo jest aktywne – powiedział prezes PiS, apelując jednocześnie do zebranych o dalszą aktywność i rozmowę, aby wiedzieć, co czynić najpierw. – Przecież wszystkiego naraz, po tylu latach zaniebdań uczynić się nie da, ale chyba wykazaliśmy w ciągu tych czterech lat, że można zrobić dużo i że można przede wszystkim stworzyć



Jarosław Kaczyński: My chcemy prawdziwej demokracji | fot. Piotr Polak/PAP

to, co jest podstawą dobrego życia społecznego, narodowego, podstawą demokracji – powiedział Kaczyński. Podkreślił także, jak ważne jest wzajemne zaufanie i dotrzymywanie obietnic wy-

borczych, bo nie ma sensu akt głosowania, gdy nie dokonuje się tego, co się obiecało. – To jest wtedy oszustwo, a nie demokracja, a my chcemy prawdziwej demokracji – zaznaczył, dodając przy-

tym, że prawdziwa demokracja może być tylko wtedy, gdy istnieje wiarygodność. – My będziemy tej wiarygodności strzegli ze wszystkich sił, bo to naprawdę ważne – stwierdził Kaczyński.

Zdaniem posła Jana Dziechaczaka, przewodniczącego sejmowej komisji ds. Unii Europejskiej, partia rządząca jest otwarta na problemy Polaków w mniejszych ośrodkach. – Cieszę się, że PiS nie udaje, że nie ma problemu polskiej wsi czy małych miast i miasteczek, tylko do nich dociera. Spotkanie z mieszkańcami tych ośrodków polityka pierwszej europejskiej ligi, a takim jest Jarosław Kaczyński, to potwierdza – mówi „Codzienną” poseł Dziechaczak.

Jarosław Kaczyński przypomniał także o roli polskiej wsi i tradycji w budowaniu niezależnej Polski. – Polska tradycja wyrasta ze wsi, różnej wsi, takiej, która jest teraz, i tej, której już nie ma, ale stąd wziął się ten fenomen nazywany polskością, a to jest coś niesłyszane ważne, niesłyszane cenne – mówił Kaczyński. Zaapelował do rolników, aby brali udział w wyborach do izb rolniczych, ponieważ – jak podkreślił – w demokracji ważne są także formy demokracji zawodowej, a nie tylko Sejm, Senat czy samorządy lokalne. Zapewnił rolników, że PiS i Zjednoczona Prawica wybrali dobrych kandydatów na jesienne wybory parlamentarne.

Premier: Ludzie na pierwszym miejscu

ROZWÓJ ŚLĄSKA \ Przemiany w woj. śląskim, przechodzenie do gospodarki niskoemisyjnej, powinny się odbywać w tempie, które odpowiada polskim priorytetom – powiedział premier Mateusz Morawiecki w rozmowie z Polskim Radiem Katowice. Dodał też, że „zmiany muszą następować w sposób taki, żeby nie rezygnować przede wszystkim z ludzi. Ludzie na pierwszym miejscu”.

W wyemitowanej w sobotę rozmowie w Polskim Radiu Katowice premier był pytany m.in. o Program dla Śląska i przyszłość regionu w kontekście polityki klimatycznej. Szef rządu powiedział, że o sprawach przemian na Śląsku rozmawiał także podczas spotkania z nową szefową Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen – chodzi o politykę klimatyczną Unii Europejskiej i o to, „w jaki sposób można dopomóc w tych zmianach, przemianach również na Górnym Śląsku, w Zagłębiu, po to, żeby one nie odbywały się kosztem ludzi”.

Jak przypomniał, trwa realizacja Programu dla Śląska, który dotyczy m.in. przemysłu, infrastruktury i nauki. Dotychczas zaangażowano 42 mld zł – ok. trzech czwartych z planowanych ok. 55 mld zł. Spośród 85 głównych przedsięwzięć ujętych w programie 46 jest realizowanych.

Premier mówił, że realizacji programu mają służyć m.in. zainwestowane niedawno dziesiątki milionów złotych w tworzenie i wzmacnianie nowych kierunków studiów na uczelniach w regionie, tak aby kształcenie odpowiadało potrzebom,

i należy „pomagać zmieniać Śląsk w kierunku nowoczesnego przemysłu”. – Śląsk ponownie musi stać się perłą polskiego przemysłu, polskiego rozwoju gospodarczego – podkreślił Morawiecki.

Pytany o politykę klimatyczną i walkę z niską emisją premier zaznaczył, że w woj. śląskim bardzo ważne jest nie tylko utrzymanie miejsc pracy związanych z kopalniami i energetyką węglową, ale też poprawa jakości powietrza – „przesuwanie się w kierunku gospodarki niskoemisyjnej i ograniczanie emisji substancji szkodliwych, ograniczanie CO₂”.

Wyraził zadowolenie, że w ostatnich latach udało się uratować polskie górnictwo i energetykę węglową, a jednocześnie unowocześniać tę branżę i tworzyć nowe miejsca pracy w innych, nowoczesnych sektorach, wokół nowoczesnych technologii.

Jak zauważył, sami górnicy doskonale zdają sobie sprawę, że każde złożę węgla kiedyś się wyczerpie, ale „niezwykle ważne jest to, by odbywało się to w takim tempie, które odpowiada polskiemu priorytetom, i na pewno rząd PiS będzie o to dbał”.

(sm/PAP)

Idą pielgrzymki i trwa akcja #PolskaPielgrzymuje

KOŚCIÓŁ \ Trwa okres pielgrzymkowy oraz akcja #PolskaPielgrzymuje w serwisach społecznościowych – podkreśla biuro prasowe Konferencji Episkopatu Polski. Ojcowie paulini podają, że w 2018 r. przybyło na Jasną Górę 4,3 mln pielgrzymów z ponad 80 krajów. W 200 ogólnopolskich pielgrzymkach wzięło udział 834 tys. osób.

Podobnie jak w poprzednich latach również w tym roku pielgrzymi licznie wyruszyli na pątniczy szlak. Dołączają do nich także pielgrzymi duchowi. Oprócz Jasnej Góry popularnością cieszą się również inne sanktuaria, jak np. Gietrzwałd, Kalwaria Zebrzydowska czy Licheń. W internecie można znaleźć liczne świadectwa uczestników pieszych pielgrzymek.

Biuro prasowe KEP, wyjaśniając cel prowadzenia akcji #PolskaPielgrzymuje w internecie: na Twitterze, Facebooku i Instagramie, podkreśla, że osoby, które z różnych przyczyn nie mogą wyruszyć na trasę pielgrzymki, mogą łączyć się duchowo z pątnikami. Dzięki relacjom, zdjęciom czy nagraniom wideo

umieszczanym w internecie mają szansę poczuć pielgrzymkową atmosferę i włączyć się do modlitwy.

„Chrześcijanin to jest homoviator, ten, który jest ciągle w podróży. Całe nasze życie jest jedną wielką pielgrzymką, jesteśmy w drodze do domu Ojca. Jesteśmy ludem pielgrzymującym, jako Kościół także jesteśmy ludem pielgrzymującym” – mówił bp Artur G. Miziński, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, podczas konferencji prasowej na temat ruchu pielgrzymkowego #PolskaPielgrzymuje, która odbyła się 11 lipca w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski.

Paweł Tunia



fot. Policja.gov.pl/d

112 CHULIGANÓW W RĘKACH POLICJI

BEZPIECZEŃSTWO \ Po ubiegłotygodniowych zajęciach w Białymstoku podczas Marszu Równości policja zidentyfikowała 112 osób i prowadzone są 84 postępowania – poinformował w niedzielę wiceszef MSWiA Paweł Szefernaker.



fot. mat. pras./d

PONAD 4 MLN POLAKÓW ZAANGAŻOWANYCH W RUCH KOŚCIELNY

KOŚCIÓŁ \ Ruchy katolickie są bardzo żywą i aktywną częścią Kościoła, a liczba członków ruchów i stowarzyszeń katolickich w Polsce przekroczyła ponad 4 mln – poinformował przewodniczący

Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich o. Adam Schulz.

ZIELONI \ Greenpeace oburzone publikacją „Gazety Polskiej Codziennie”

Uderz w stół – ekolog się odezwie

Nerwowo zareagowali przedstawiciele Greenpeace na artykuł „GPC” pt. „Zieloni milio-nerzy”, opisujący stan finansów organizacji. Jak przekonują działacze: wcale nie są oni zaangażowani politycznie i antyrządowo ani nie biorą pieniędzy od firm. Naprawdę?

Jacek Liziniewicz

Nasz artykuł był oparty na sprawozdaniu finansowym i merytorycznym dostępnym w internecie. Każda organizacja jest zobowiązana do publikowania takich dokumentów raz w roku. Aktywiści Greenpeace jednak poczuł się dotknięci naszym artykułem. „Nie jest prawdą, jak twierdzi red. Jacek Liziniewicz, że Greenpeace pozyskuje fundusze od firm. Pojawiające się w sprawozdaniu finansowym »podmioty prawne« to organizacje po-zarządowe, w tym inne od-działy Greenpeace” – napisała nam Katarzyna Guzek. Musimy wierzyć na słowo, gdyż organizacja nie opublikowa-

ła pełnej listy swoich donatorów. Prawdą jest jednak, że od momentu, gdy w Polsce rządu PiS, kwota wpłacana przez osoby prawne zwiększyła się z 1,3 mln do ponad 5 mln zł. Okazuje się jednak, że nawet skape dane publikowane przez Greenpeace wystarczą. I tak np. organizacja ta współpracuje z fundacją Rausing Trust, która jest z kolei powiązana ze szwedzką firmą Tetra Pak, potentatem na rynku pakowania żywności. Jest więc niemal pewne, że butelki plastikowe i inne śmieci pływające na środku Oceanu Spokojnego to w du-żę mierze rodzinna sprawa donatorów Greenpeace.

Jeszcze zabawniej brzmi jednak drugi zarzut wobec naszej publikacji. „Nie jest

prawdą (...), że Greenpeace »walczy z polskim rządem«. Nasza organizacja działa od 15 lat i celem naszego działania jest działanie na rzecz ochrony przyrody oraz przeciwdziałanie katastrofie klimatycznej. Krytyka tych działań rządu, które prowadzi do niszczenia przyrody lub pogłębiania kryzysu klimatycznego i działanie na rzecz zmian systemowych w tym zakresie jest dopuszczalną i słuszną formą prowadzenia kampanii ekologicznych. Robimy to od lat, niezależnie od tego, kto znajduje się u władzy” – napisała Katarzyna Guzek. Problem jest jednak taki, że jej organizacja brała udział w wielu politycznych protestach. Opowiadała się przeciwko



fot. Artur Reszko/PAP

reformie Sądu Najwyższego (trudno to powiązać z walką o klimat), była na przed-wyborczym marszu Koalicji Europejskiej w Warszawie (na tym, na którym Donald Tusk apelował o głosowanie przeciwko PiS), a ostatnio nawet podpisała się pod ape-lem Kampanii przeciw Ho-mofobii potępiającym „Gaze-tę Polską” za naklejkę. Co cie-

kawe, w ostatnim przypadku aktywiści podpisali się dwa razy, bo w spisie stowarzy-szeń podpisujących się pod deklaracją są na pozycji 41 i 42. Naklejka może mieć wpływ na klimat z powodu kosztów druku i zanieczysz-czenia, dlatego z pewnością potępi również naklejkę do-dawaną do poniedziałkowego „Newsweeka”.

Pijany były gwiazdor TVN trafi za kraty

AFERA \ Były gwiazdor TVN, słynący z kontrowersji dziennikarz Kamil D. w piątek spowodował kolizję dro-gową w Piotrkowie Trybunalskim, będąc pod wpływem alkoholu. Dziennikarz miał 2,6 promila w wydychanym powietrzu. Wczoraj Kamil D., usłyszał zarzuty prowadze-nia pod wpływem alkoholu i spowodowania zagrożenia katastrofą w ruchu lądowym. Prokuratura zawniosko-wała do sądu o areszt.

Do zdarzenia doszło w pią-tek wczesnym popołudniem, na trasie A1 na wysokości Piotrkowa Trybunalskiego. Świadkowie zeznali, że sa-mochód, którym poruszał się Kamil D., uderzył w pacholki rozdzielające jezdnię. Jeden z nich trafił w jadące z na-przeciwka auto. Po przyby-ciu na miejsce funkcjonariu-szy policji okazało się, że pro-wadzący samochód BMW dziennikarz był kompletnie pijany. Według świadków le-dwo trzymał się na nogach. Trafił do policyjnego aresztu.

Większość osób komentują-cych sytuację w internecie jest zgodna co do oceny postępo-

wania zatrzymanego. Pojawi-li się jednak tacy, którzy zde-cydowali się stanąć w obronie dziennikarza. „Kamil D. całe życie ma jakieś afery, ale po-tem się jakoś podnosi. I tak też będzie tym razem. Bar-dzo mi go żal, choć to trud-ny gość” – napisał na Twitte-rze prof. Jan Hartman z Uni-wersytetu Jagiellońskiego. „Niech rzuci kamieniem ten, co na fleku nie wsiadł do au-ta!” – przekonywał w mediach społecznościowych prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej Ryszard Niemiec.

– To jest niezwykle smutna rzecz, ale myślę, że wywodzą-ca się wprost z takiego prze-

konania niektórych, że są bez-karni. Myślę, że tutaj pan Ka-mil, któremu na sucho uszły różne rzeczy z TVN, doszedł do wniosku, że mu wszystko wolno, zwłaszcza po tym, jak zobaczył, co się stało z Pio-trem Najsztubem, który jadąc bez prawa jazdy i badań tech-nicznych, mógł zrobić krzyw-dę kobiecie i nie poniósł żad-nych konsekwencji. Po prostu doszedł do wniosku, że jest kimś w rodzaju półboga i to jest bardzo smutne. Ja mu ogromnie współczuję tej sytu-acji. Nie tego, że go złapali, jak jechał po pijanemu, tylko tego, że w jego głowie stało się coś takiego, co mu na to pozwo-liło – skomentował sprawę w rozmowie z „Codzienną” Paweł Piekarczyk, artysta, publicysta. Ponadto odniósł się także do wpisu Ryszarda Niemca. – Na temat działaczy piłkarskich różnego rodzaju napisano opasłe tomy związa-ne z ich zachowaniem. W tym zakresie nic mnie nie zdziwi – stwierdził.

Wczoraj portal wiadomo-sci-lodz.pl poinformował, że Kamilowi D. grozi nawet 12 lat więzienia. Prokuratu-ra zarzuca D., że prowadził pod wpływem alkoholu oraz że mógł spowodować kata-strofę w ruchu lądowym.

.....

Adrian Siwek

Marcinkiewicz odchodzi z polityki

POŻEGNANIE \ Były premier Kazimierz Marcinkiewicz oświadczył w sobotę, że „w celu obrony siebie i rodziny” podjął decyzję o odejściu z życia publicznego. Dodał, że podejmuje działania prawne, które mają na celu uniemożliwienie jego byłej żonie „zbliżania się do niego w jakiegokolwiek formie”.

„Mam tego dość” – napi-sał Marcinkiewicz na swo-im profilu na Facebooku. „Trzy miesiące temu zrezy-gnowałem z udziału w ja-kichkolwiek formach życia publicznego, w tym z ko-mentowania spraw pu-blicznych, z udziału w me-diach i uroczystościach państwowych. Zrobiłem to po brutalnym i bezpre-cedensowym ataku peł-nym oszczerstw i poni-żania, ataku mojej stal-kerki na mnie przy uży-ciu mediów. Ten chamski atak uniemożliwił mi start w wyborach europej-skich, ale więcej – spło-szył wszystkich klientów, poniosłem ogromne stra-ty. Właśnie dlatego, w ce-lu obrony siebie i rodziny podjąłem decyzję o odejściu z życia publicznego i stania

się osobą stricte prywatną” – oświadczył.

Były premier przekonuje, że „nie da się normal-nie żyć ze stalkerką na głowie”. „10 lat temu popełni-łem błędy i wiem, że mu-szę za nie zapłacić, ale nie mogę płacić całym swoim schodzącym już przecież życiem” – czytamy.

Tydzień temu media in-formowały o tym, że Mar-cinkiewicz ma szansę na start w wyborach par-lamentarnych z list Koali-cji Obywatelskiej. Jednak rzecznik PO Jan Grabiec zdementował te doniesie-nia. „Nie ma takiej kandy-datury, nie została zgło-szona i w ogóle nie jest przez nas rozpatrywana” – oświadczył.

.....

(sm)



fot. Gleb Garanich/r

UKRAIŃSKA CERKIEW: UKARAĆ ROSJĘ

KIJÓW \ Synod Cerkwi Prawosławnej Ukrainy, który zebrał się w sobotę w Kijowie, wezwał wspólnotę międzynarodową do zastosowania sankcji wobec Rosji za zniszczenie soboru św. Włodzimierza i Olgi w Symferopolu oraz prześladowanie ukraińskich wiernych na okupowanym Krymie. Synod wyraża głębokie oburzenie z powodu ograniczania wolności religijnej na półwyspie.

USA \ Fortyfikacja na granicy z Meksykiem jednak powstanie

Pentagon sfinansuje budowę muru

Amerykański Sąd Najwyższy (SCOTUS) zdecydował, że prezydent Donald Trump będzie mógł użyć pieniędzy Pentagonu do budowy muru na granicy z Meksykiem. Fortyfikacja ma ograniczyć nielegalną imigrację z Meksyku i Ameryki Środkowej.

Wiktor Młynarz

Budowa muru była jednym z głównych haseł wyborczych Trumpa, jednak próba realizacji tego przedsięwzięcia od początku spotykała się z ostrym sprzeciwem lewicy. W lutym br. prezydent USA, znudzony ciągłymi potyczkami z Kongresem o pieniądze na mur, ogłosił, że sytuacja na południowej granicy to kryzys narodowy. Dzięki temu mógł przekierować fundusze na ten cel z innego źródła.

Sprawa, w której zdecydował SCOTUS, dotyczyła 2,5 mld dol. z budżetu Departamentu Obrony, których pierwotnym przeznaczeniem była walka z narkomanią. Pozew, który zablokował ich transfer, został złożony pod pretekstem tego, że budowa muru zaszkodzi

lokalnej przyrodzie – co dało pretekst liberalnym sędziom do wstrzymania kontraktów budowlanych, za które miał zapłacić właśnie Pentagon.

Teraz konserwatywni sędziowie Sądu Najwyższego uznali, że administracja Białego Domu w wystarczający sposób pokazała, że skarżący nie mieli wystarczających powodów, aby złożyć pozew. Trójka liberalnych sędziów była przeciwna rozpoczęciu budowy, a czwarty – rozpoczęciu budowy przed zakończeniem postępowania sądowego. SCOTUS zdecydował więc, że zamrożone projekty mogą ponownie ruszyć. Równocześnie sprawa została odesłana do ponownego rozpatrzenia do sądu niższej instancji. W praktyce jednak lewica ma czysto iluzoryczne szanse, że uda się jej jeszcze raz je zablokować.



Mur na granicy z Meksykiem ma być skutecznym narzędziem w przeciwdziałaniu nielegalnej migracji | fot. Carlos Jasso/Reuters

Administracja Donalda Trumpa chce sfinalizować wszystkie kontrakty do września, dlatego też poproszono SCOTUS o nadzwyczajne posiedzenie w trakcie wakacji. Zanim sąd niższej instancji zdoła ponownie rozpatrzyć sprawę, sporne pieniądze prawdopodobnie zostaną już wydane. „Wow! Wielkie zwycięstwo w sprawie muru” – skomentował Donald Trump na Twitterze. „Wielkie zwycięstwo dla ochrony granic i praworządności!” – dodał. – Nadal będziemy żywo bronili wysiłków administracji w obronie naszego narodu – wskazał z kolei Alexei Woltornist, rzecznik prasowy Departamentu Sprawiedliwości.

Pozostałe fundusze, które Trump chciał przeznaczyć na budowę muru, nie były częścią sprawy rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy. Prawicowi sędziowie SCOTUS zasugerowali jednak, że jeżeli sądy niższej instancji będą chciały je zamrozić, decyzja w ich sprawie będzie identyczna jak teraz.

Zmusić Rosję do zakończenia wojny

UKRAINA \ Władze Rosji powinny zaprezentować inicjatywy pokojowe w celu rozwiązania konfliktu na Donbasie – zaapelował specjalny wysłannik USA ds. Ukrainy Kurt Volker, który w ostatnich dniach przebywał w Kijowie.

Podczas spotkania w stolicy Ukrainy Kurt Volker i prezydent Wołodymyr Zełenski wyrazili nadzieję na utrzymanie rozejmu na czas żniw, określane na Ukrainie jako „chlebny”. Ponadto wysłannik Waszyngtonu pochwalił ukraińskie władze za przedstawianie pomysłów na zmniejszanie napięć.

Przez pięć lat wojny na wschodzie kraju zginęło ponad 13 tys. osób. Rosja, która wywołała konflikt na Donbasie, dostarcza separatystom broń i wspiera ich politycznie. Wykorzystuje też napięcia w tej części Ukrainy, by wpływać na cały kraj i podważać władzę Kijowa. Ukraiński przywódca podziękował Stanom Zjednoczonym za solidarność z jego krajem, a także starania na rzecz pokojowego uregulowania sy-

tuacji na Donbasie. W trakcie rozmowy podjęto również temat wycofywania stron konfliktu w głąb kontrolowanych przez nie terenów.

Jak zapewnił Kurt Volker, USA wspierają działania Ukrainy na rzecz zastopowania wojny. Podkreślił, że także Rosja powinna przedstawić podobne pomysły. Specjalny wysłannik USA ds. Ukrainy skrytykował przy tym Kreml za to, że nie podejmuje działań na rzecz uwolnienia 24 żołnierzy ukraińskiej marynarki wojennej, którzy zostali zatrzymani przez Rosję po tym, jak podległe jej jednostki zaatakowały trzy okręty w Cieśninie Kerczeńskiej.

Niedawno trójstronna grupa kontaktowa ds. konfliktu na wschodzie Ukrainy uzgodniła wymianę 277 osób więzionych przez władze

w Kijowie oraz separatystów na Donbasie. Strona ukraińska przekazała 208 osób, zaś strona przeciwna 69 osób. Kijów przyznał przy tym, że nie ma pełnej informacji o dokładnej liczbie ludzi przetrzymywanych przez separatystów. Stronie ukraińskiej nie udało się jednak doprowadzić do zwolnienia z rosyjskiego więzienia ukraińskiego reżysera Ołeha Sencowa, pomimo tego, że proponowała uwolnienie prorosyjskiego dziennikarza Kyryla Wyszynskiego, który jest sądzony za zdradę stanu.

W trakcie pobytu na Ukrainie Kurt Volker ocenił również, że przekonujące zwycięstwo partii Sługa Narodu prezydenta Wołodymyra Zełenskiego daje ukraińskim władzom szansę na przeprowadzenie reform w kraju. Dodał, że trwają przygotowania do wizyty Zełenskiego w USA i że na razie nie jest planowany przyjazd Donalda Trumpa na Ukrainę.

Aleksander Klos

Napad stulecia w brazylijskiej metropolii

SÃO PAULO \ Ośmiu zamaskowanych mężczyzn wywiozło z lotniska 750 kg złota. Złodzieje powiedzieli pracownikom, że są policjantami i kazali załadować kruszec do swojej przyczepy.

Brazylijska policja poinformowała o grupie przestępców, którzy dopuścili się kradzieży złota o łącznej wartości ok. 40 mln dol. Ośmiu mężczyzn ubranych w czarne policyjne kombinezony oraz wyposażonych w broń przyjechało do magazynu lotniska największego brazylijskiego miasta. Na miejscu złodzieje w kominiarkach poinformowali pracowników, że są funkcjonariuszami policji i mają polecenie przejąć ciężki ładunek. Informacja zdziwiła magazynierów, jednak po tym jak jeden z mężczyzn wziął na zakładnika ich szefa logistyki, posłusznie załadowali zawinięte w przezroczystą folię przesyłki do czarnych samochodów z przyczepami typu pick-up, do złudzenia przypominającymi pojazdy używane przez brazylijskich stróżów prawa. Aby usprawnić operację, ładunki

rozłożono na paletach, które posłuszni pracownicy umieścili w pojazdach przy pomocy wózków widłowych. Całe zdarzenie trwało niespełna trzy minuty. Złoto miało trafić do Zurychu i Nowego Jorku.

Banda oddaliła się z miejsca przestępstwa z pojmanym szefem logistyki, a władze rozpoczęły akcję poszukiwawczą. Jak informuje policja federalna, udało się zidentyfikować pojazdy przestępców, a obecnie śledczy skupiają się na poszukiwaniach zbiegów. Przed zdarzeniem przestępcy mieli porwać także członków rodziny szefa logistyki, którzy najprawdopodobniej ze strachu o własne życie przekazali im informacje dotyczące pracy magazynu. Wczoraj poinformowano, że zakładnicy zostali zwolnieni.

Joanna Kowalkowska



ATAK NA ŻAŁOBNIKÓW

NIGERIA \ W sobotę w miejscowości Nganzai doszło do ataku bojowników Boko Haram na grupę cywilów wracających z pogrzebu – poinformowały władze. Islamiści zastrzelili 23 osoby. Ich ciała znaleziono przy drodze.

fol. Afolabi Sotunde/Reuters



WIĘKSZY BILANS OFIAR

LIBIA \ Nawet 200 osób mogło zginąć w katastrofie statku z imigrantami u wybrzeży Libii. Blisko 140 osób wciąż uznaje się za zaginione. Do tragedii doszło w czwartek.

fol. Ismail Zetouni/Reuters

MOSKWA \ Gigantyczna antyrządowa demonstracja

Rosjanie mają dość swoich władz

Ponad tysiąc osób zostało zatrzymanych w sobotę na marszu w Moskwie w proteście wobec uniemożliwienia większości opozycjonistom wzięcia udziału w wyborach do władz miasta.

Aleksander Kłos

Kreml stoi na stanowisku, że weekendowa demonstracja była nielegalna. Z kolei moskiewskie media podają, że wśród prawie 1100 zatrzymanych osób znajdują się m.in. opozycjoniści, których władze odrzuciły listy z podpisami, niezbędnymi, by ubiegać się o stanowiska polityczne. Wśród nich wymieniono m.in. Lubow Sobol i Dmitrija Gudkowa.

Początkowo uczestnicy protestu zebraли się przy ratuszu i wznosili hasła wymierzone w prezydenta Władimira Putina. Następnie, po tym jak zostali wyparci spod bu-



Obywatele demonstrują, władze pałują – tak wyglądał weekend w rosyjskiej stolicy | fot. Tatyana Makeyeva/Reuters

dynku przez policję, na placu Trubnym interweniowali funkcjonariusze OMON. To jednostka sił specjalnych działająca w ramach ministerstwa spraw wewnętrznych Rosji, przeznaczona do działania w sytuacji niepokojów społecznych i aktów terrorystycznych. Pełni także funkcje typowo prewencyjne.

Lubow Sobol relacjonowała na swoim profilu społecznościowym, że policjanci wytręcali dziennikarzom sprzęt z rąk, by nie mogli rejestrować swoich działań. Brytyjska rozgłośnia BBC podała z kolei, że jedna z cerkwi wpuściła do środka protestujących, by opatrzyć im rany i umożliwić ucieczkę przed służbami. Na komisariat, w charakterze

świadka, została wezwana redaktor naczelna opozycyjnej telewizji Dożd Aleksandra Pieriepielkova, która ma odpowiadać za utrudnianie pracy komisjom wyborczym.

Zwolennicy opozycji wyszli na ulice w ramach sprzeciwu wobec uniemożliwienia wzięcia udziału w wyborach 57 osobom, w tym głównym przeciwnikom Kremla. Argumento-

wano to głównie nieprawidłowościami na listach podpisów kandydatów, chociaż w rzeczywistości jedynym celem było pozbawienie ich możliwości wzięcia udziału w głosowaniu. Po tym jak 20 lipca jeden z liderów rosyjskiej opozycji Aleksiej Nawalny zapowiedział na 27 lipca zwołanie demonstracji przed siedzibą miejskich władz, służby przeprowadziły rewizje w domach opozycjonistów. Kilka osób aresztowano. Sam Nawalny został skazany na 30 dni aresztu.

Kreml obawia się udziału opozycjonistów w wyborach do władz w Moskwie, gdyż podczas wcześniejszych wyborów udawało im się osiągać bardzo dobre rezultaty. Obecnie, przy słabnących sondażach Władimira Putina i jego partii Jedna Rosja, których popiera ok. 30 proc. obywatele, reżim na Kremlu czuje się bardziej zagrożony. Władze nie potrafią przeciwdziałać spadkowi popularności, do czego przyczyniło się m.in. podwyższenie wieku emerytalnego.

Macron ugości Putina w zamku

PARYŻ \ Prezydent Francji Emmanuel Macron zaprosił rosyjskiego przywódcę Władimira Putina na rozmowy dwustronne. Zaplanowano je na 19 sierpnia w zamku Fort de Bregancon nad Morzem Śródziemnym. Spotkanie będzie miało miejsce kilka dni przed szczytem państw G-7, który odbędzie się we francuskiej miejscowości Biarritz.

O zaproszeniu prezydenta Rosji do średniowiecznego Fortu Bregancon Macron poinformował podczas rozpoczętych w weekend wakacji, w miejscowości Bormes-les-Mimosas na południu Francji. Fort Bregancon, zlokalizowany nieopodal Tulonu, jest rezydencją francuskich prezydentów od 1968 r.

Jak podkreślił Emmanuel Macron, wizyta prezydenta Federacji Rosyjskiej we Francji została zaplanowana podczas spotkania obu przywódców, jakie miało miejsce w Osace na marginesie szczytu państw G-20.

Macron dodał, że konieczne dla Francji było przejęcie inicjatywy z racji objęcia prezydentury w grupie G-7. – Wierzę, że w oparciu o format G-7 oraz rozmowy z Rosją możliwe jest skupienie się bez naiwności i wspólnego zamykania drzwi na współpracy w kluczowych kwestiach dotyczących konfliktów i destabilizacji na świecie – mówił w czerwcu Macron.

Szczyt państw należących do G-7, gdzie poza Francją są również Stany Zjednoczone, Niemcy, Wielka Brytania, Japonia, Włochy,

Kanada, odbędzie się w dn. 24–26 sierpnia w nadmorskiej miejscowości Biarritz zlokalizowanej w południowo-zachodniej Francji. Wśród potencjalnych tematów, które znajdą się na agendzie szczytu G7, należy wymienić kwestie dotyczące ochrony środowiska, walki z protekcjonizmem, jak i ochrony wolnego rynku. Liderzy będą ponadto omawiać sprawę relacji z Iranem, Koreą Północną, a także z Rosją. Kraj ten do 2014 r. był członkiem grupy G-8. Rosja została jednak z tej organizacji usunięta na skutek nielegalnej aneksji Krymu oraz wspierania separatystów na Donbasie.

W ubiegłym roku prezydent Francji uzależnił obecność Rosji na szczycie G-7, jeśli ta wprowadzi w życie porozumienia mińskie ws. uregulowania konfliktu na Ukrainie. Z kolei prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump już podczas ubiegłorocznego szczytu G-7 w Kanadzie oznajmił, że Rosja powinna ponownie zostać przyłączona do tej międzynarodowej organizacji, gdyż wpłynie to na postrzeganie całego gremium.

Paweł Kryszczak

Niespokojny weekend w Hongkongu

PROTESTY \ Uwolnić Hongkong! – skandowały w sobotę tysiące uczestników zakazanej manifestacji na Nowych Terytoriach. Dzień wcześniej nielegalny protest objął hongkońskie lotnisko.

W sobotę w okolicy Yuen Long na Nowych Terytoriach odbył się wielotysięczny protest przeciwko działaniom rządu w Pekinie, który zdaniem Hongkończyków planuje zamach na ich autonomię. Mimo że demonstracja miała być pokojowa, policja dostała polecenie użycia gazu w celu rozproszenia tłumów. Sobotnie wydarzenia poprzedziła 15-tysięczna manifestacja na hongkońskim lotnisku, gdzie ubrani na czarno ludzie zgromadzili się w hali przylotów, domagając się większej niezależności od Pekinu. Władze jednego z najbardziej ruchliwych portów lotniczych na świecie poinformowały, że protest nie zaburzył pracy lotniska.

Wydarzenia wpisują się w serię wielotysięcznych demonstracji, które od miesiąca wstrząsają metropolią. Mieszkańcy regionu sprzeci-

wiają się projektowi nowelizacji prawa ekstradycyjnego, które zezwoliłoby Pekinowi na sprowadzanie do Chin kontynentalnych osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa. Zdaniem Hongkończyków ustawa jest kolejną ingerencją w praworządność regionu autonomicznego.

Oprócz całkowitego wyłączenia projektu spod obrad chińskiego rządu, manifestanci domagają się dymisji szefowej hongkońskich władz Carrie Lam i rozpisanie w pełni demokratycznych wyborów jej następcy. Dodatkowo apelują o przeprowadzenie niezależnego śledztwa w sprawie brutalności policji podczas jednej z czerwcowych demonstracji. Chińskie władze odpowiadają, że za falą protestów stoją „obce siły”, którym zależy na destabilizacji kraju.

(jk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

PRZEZ SUSZĘ WYSOKIE CENY OWOCÓW I WARZYW

ROLNICTWO \ Panująca susza wpływa na zmniejszenie oferty owoców i warzyw. Brak wody najbardziej odczuwają warzywa gruntowe, ale także krzewy jagodowe – maliny, borówki, porzeczki, jeżyny. Rolnicy muszą ponosić dodatkowe koszty z powodu konieczności nawadniania, a to wpływa na wzrost cen.

PRAWO \ Spółka budująca Nord Stream 2 nie chce, by jej gazociąg objęły unijne regulacje

Rosjanie zaskarżyli gazową dyrektywę

Spółka Nord Stream 2 AG, która buduje gazociąg o tej nazwie, wystąpiła do Trybunału Sprawiedliwości UE o unieważnienie nowelizacji unijnej dyrektywy gazowej. – Należy spodziewać się dalszej intensyfikacji działań rosyjskich w celu ochrony Nord Streamu 2 przed regulacjami UE – twierdzi Wojciech Jakóbk z portalu BiznesAlert.pl.

Jan Kamieniecki

Kontrolowana w 100 proc. przez rosyjski Gazprom spółka Nord Stream 2 AG próbuje za wszelką cenę zapobiec objęciu budowanego przez siebie gazociągu unijną dyrektywą gazową. Przyjęte w kwietniu br. regulacje podporządkowują nowe gazociągi – także nieukończone, jak Nord Stream 2 – antymonopolowym przepisom trzeciego pakietu energetycznego UE.

Uniemożliwia on nadużycia monopolistów, jak Gazprom, poprzez wolny dostęp stron trzecich do przepustowości – każdy zainteresowany ma mieć prawo do użycia mocy gazociągu przez rozdział właścicielski – jedna firma nie mo-

że być dostawcą i operatorem, a także poprzez niedyskryminacyjne wyznaczanie taryf – jedna firma nie może wyznaczać sobie taryf przesyłowych za własne dostawy, ale ma to robić niezależny regulator.

We wniosku do TSUE stwierdzono, że nowelizacja gazowej dyrektywy jest sprzeczna z podstawowymi dla prawa UE zasadami równego traktowania i stosowności. Spółka Nord Stream 2 AG uważa, że wspomnianą nowelizację przygotowano i przyjęto w celu szykanowania gazociągu Nord Stream 2 i blokowania jego budowy.

– Jako przezorny inwestor zamierzamy bronić naszych inwestycji. Nowelizacja dyrektywy gazowej jest szkodliwa nie tylko dla projektu Nord Stream 2. Ta oczywista



Rosjanie mają liczne zastrzeżenia do unijnej dyrektywy gazowej

fot. Anton Vaganov/Reuters

dyskryminacja komercyjnego projektu osłabia również zdolność wewnętrznego rynku UE do przyciągania inwestycji, które pozwoliłyby na przejście na niskoemisyjne źródła energii – powiedział prezes Nord Streamu 2 AG Matthias Warnig. To były agent Stasi, komunistycznych służb specjalnych w Niemieckiej Republice Demokratycznej, i znajomy Władimira Putina z czasów, gdy obecny prezydent Rosji był w NRD rezydentem KGB, czyli sowieckiej agentury.

Zdaniem Wojciecha Jakóbika, redaktora naczelnego portalu BiznesAlert.pl, próba blokady przez Rosjan prawa, które podporządkowałoby Nord Stream 2 unijnym przepisom, to dopiero początek ich kontrofensywy. – Należy się spodziewać dalszej intensyfikacji działań rosyjskich – uważa ekspert. Spółka Nord Stream 2 AG poinformowała już, że nie wyklucza wszczęcia odrębnego postępowania arbitrażowego przeciwko Unii Europejskiej.

(PAP, BiznesAlert.pl)

Podwyżki dla weterynarzy

ROLNICTWO \ Od 1 sierpnia wynagrodzenia pracowników Inspekcji Weterynaryjnej zostaną podniesione średnio o 630 zł miesięcznie. W przyszłym roku będą dodatkowe podwyżki ponad 6 proc. – poinformował minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Pieniądze na podwyżki mają pochodzić z budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Poza podniesieniem wynagrodzeń resort szuka funduszy na wyposażenie, środki transportu, aparaturę i remonty. Ministerstwo przygotowuje też zmiany w ustawie weterynaryjnej przewidujące m.in. zwiększenie liczby etatów w Inspekcji.

Jak stwierdził minister Ardanowski, rolnictwo nie może istnieć bez sprawnie działającej służby weterynaryjnej i kontroli żywności pochodzenia zwierzęcego. Importerzy polskiej żywności domagają się, aby państwo swoimi instytucjami gwarantowało bezpieczeństwo żywności. – Tylko państwowa służba zdrowia mo-

że zagwarantować to bezpieczeństwo – powiedział. Działania resortu są wyjątkiem na przeciw oczekiwaniom Inspekcji Weterynaryjnej. Pracownicy Inspekcji już od dłuższego czasu alarmują, że ich zarobki są bardzo niskie i brakuje ludzi do pracy, co odbija się na jakości kontroli. W całym kraju jest co najmniej kilkaset wakatów. Zdaniem ministra należy przywrócić wysoki status społeczny zawodu lekarza weterynarii i podnieść atrakcyjność pracy w Inspekcji. – To jeden z najtrudniejszych, a także w wielu przypadkach niebezpieczny zawód w Polsce. Zależy mi na tym, aby młodzi ludzie, którzy kończą niełatwe przecież studia na wyjątkowo ciekawym

i pasjonującym kierunku, byli zainteresowani nie tylko prywatną praktyką, lecz także pracą w służbie państwu – powiedział minister Ardanowski. Przed Inspekcją Weterynaryjną stoją ogromne wyzwania. – ASF to plaga, z którą musimy prowadzić skuteczną walkę. Leśniczy, myśliwi i lekarze weterynarii muszą współpracować ze sobą w kwestii zarządzania populacją dzików – zaznaczył szef resortu rolnictwa.

Kilka dni temu główny lekarz weterynarii poinformował o wyznaczeniu 28. ogniska ASF (afrykańskiego pomoru świń) w tym roku. Tym razem w Warmińsko-Mazurskim. Trzeba będzie wybić prawie 9,5 tys. świń. Tylko w lipcu wykryto 17 ognisk tej choroby. Potrzebne są też wzmocnione kontrole polskiego mięsa wywożonego za granicę, aby przeciwdziałać aferom wizerunkowym. Prym w podsycaniu akcji przeciwko polskiej wieprzowinie i wołowinie wiodą Słowacy i Czesi. Zaostrożone kontrole w tych krajach mają na celu wyeliminowanie konkurencyjnego mięsa z Polski.

(lus, PAP)

Wnioski w sprawie niższej ceny prądu tylko do dziś

WSPARCIE \ Oświadczenia uprawniające przedsiębiorców do zachowania niższej ceny prądu można składać również drogą pocztową. Decyduje data stempla pocztowego. Ostateczny termin mija w poniedziałek – przypominało w weekend Ministerstwo Energii.

Ustawa w sprawie cen prądu przewiduje, że uprawnieni do odbioru energii po zamrożonej cenie powinni złożyć u swojego sprzedawcy specjalne oświadczenie, potwierdzające ich status. Nie dotyczy to gospodarstw domowych. Wnioski należy dostarczyć sprzedawcy energii elektrycznej do poniedziałku 29 lipca.

Rzeczniczka resortu energii Joanna Borecka-Hajduk zdemontowała podaną w sobotę przez stację RMF FM nieoficjalną informację, że mikro- i małe przedsiębiorstwa mają mieć więcej czasu na składanie oświadczeń do firm energetycznych, by utrzymać niższą cenę prądu w drugim półroczu tego roku. Na portalu RMF24.pl poinformowano, że na najbliższym, środowym posiedzeniu Sejmu rząd ma zgłosić poprawkę, która wydłuży

upływający już w poniedziałek termin. – Nie mamy żadnych innych informacji niż ta, którą podaliśmy ostatnio, że termin składania oświadczeń mija w poniedziałek 29 lipca – podkreśliła Borecka-Hajduk.

Ministerstwo Energii poinformowało również, że punkty obsługi głównych sprzedawców prądu będą przyjmowały oświadczenia potwierdzające uprawnienie do zamrożenia cen energii elektrycznej w poniedziałek do północy.

Ponadto Grupa Energa, która jest jedną z czterech największych grup energetycznych w Polsce, dostarczającą prąd ponad 3 mln klientów, poinformowała, że w wypadku jej klientów można złożyć wniosek również wysyłając go mejlem.

(p.woz.)



USA ODPOWIEDZĄ CŁAMI NA UNIJNE PODATKI

FISKUS \ Minister finansów Francji Bruno Le Maire oświadczył, że Paryż nie zamierza rezygnować z podatku cyfrowego. Byłby on wymierzony głównie w amerykańskie firmy technologiczne. W odpowiedzi prezydent USA Donald Trump zapowiedział symetryczne działania. Przy okazji stwierdził, że amerykańskie wina są lepsze niż francuskie, co uznano za zapowiedź nałożenia cła na ten właśnie napój alkoholowy.

ROZWÓJ \ Emigranci rozważają powrót do kraju

Ćwierć miliona Polaków, o które warto powalczyć

Rekordowo niskie bezrobocie w Polsce ograniczyło wyjazdy emigrantów, a dobra sytuacja gospodarcza wpłynęła na istotne ograniczenie odsetka emigrantów planujących pozostanie na emigracji – wynika z raportu Narodowego Banku Polskiego. – Warto o nich powalczyć, bo ich powroty będą miały pozytywny wpływ na rozwój gospodarki – twierdzą eksperci.

Paweł Woźniak

Jak wskazuje badanie NBP, ok. 15 proc. migrantów jest zdecydowanych na powrót do kraju w przyszłości, niezależnie od poziomu wynagrodzeń. – To pierwsza publikacja analityczna ukazująca skalę potencjału, który mógłby wrócić do Polski – powiedział eks-



Do Polski może wrócić kilkaset tysięcy osób | fot. Bartłomiej Zborowski/PAP

pert ds. rynku pracy Polskiego Instytutu Ekonomicznego Andrzej Kubisiak. – Do naszego kraju może wrócić ok. 250–380 tys. osób, o które warto powalczyć, zwłaszcza że na rodzimym rynku pracy jest ok. 140 tys. wakatów – dodał. Jego zdaniem nawet gdyby tylko część z tej grupy udało się skłonić do powrotu,

będzie to miało pozytywny wpływ na rozwój gospodarki. W opinii Kubisiaka, chociaż polscy przedsiębiorcy nie mogą jeszcze zaoferować wynagrodzeń zbliżonych do tych z Europy Zachodniej, to jednak zachętą mogą być ulgi podatkowe. – Dobrze by było, żeby Polska opracowała taką ofertę – zauważył. Wskazał,

że najbardziej skłonni do powrotu mogą być tzw. single, którzy nie mają za granicą rodzin. Przypomniawszy, że w Wielkiej Brytanii i Holandii takie osoby stanowią ok. 40 proc. emigrantów, natomiast w Niemczech – aż 60 proc. Według eksperta PIE kolejnym czynnikiem, tym razem zewnętrznym, zachęcającym

do powrotów może być niekontrolowany brexit, w przededniu którego stoi Wielka Brytania. – Efektem tego procesu może być spowolnienie gospodarcze. W praktyce będzie to oznaczać wzrost bezrobocia i zwiększoną liczbę wyjazdów cudzoziemców, którzy przyjechali tam do pracy – ocenił.

Przypomniał, że z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia podczas wielkiego kryzysu finansowego w latach 2008–2010, kiedy wielu emigrantów wróciło do Polski z Irlandii i Wielkiej Brytanii.

Szansę ściągnięcia dużej liczby emigrantów do kraju zauważył już rząd. – Sytuacja na polskim rynku pracy jest najlepsza od lat, a Polska gospodarka rozwija się najszybciej w Europie. To dobry czas na rozważenie powrotu do rodzinnego kraju – mówiła szefowa Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii Jadwiga Emilewicz podczas zorganizowanych dla Polaków w maju w Londynie targów pracy. Oprócz niskiego bezrobocia, rosnących pensji i nowych świadczeń socjalnych minister wskazała również na bezpieczeństwo, którego jej zdaniem zaczyna coraz bardziej brakować w krajach tzw. starej Unii.

(PAP)

Stać nas na coraz większe mieszkania

KREDYTY \ Przez ostatnie trzy lata znacznie wzrosła liczba kredytów mieszkaniowych na kwoty powyżej 350 tys. zł. Ponieważ banki nie zmieniły zasad kredytowania, oznacza to wzrost zamożności społeczeństwa i zwiększenia się zdolności kredytowej.

W pierwszym półroczu 2019 r. niemal podwoiła się liczba dużych kredytów mieszkaniowych, czyli na kwoty powyżej 350 tys. zł. Stanowią one już 22 proc. wszystkich umów. Prowadzone przez Związek Banków Polskich i same banki Biuro Informacji Kredytowej (BIK) podało, że jeszcze w 2016 r. tak znaczne kredyty stanowiły zaledwie 12,5 proc. wszystkich zawartych umów. Pod względem pożyczonych kwot stanowiły one niespełną jedną trzecią, zaś obecnie sięgają 41 proc. sumy kredytów.

Tylko w czerwcu 2019 r. banki udzieliły łącznie 19,7 tys. kredytów mieszkaniowych na łączną kwotę 5,42 mld zł. To o 9,5 proc. więcej niż w czerwcu ubiegłego roku. Z najnow-

szych danych BIK wynika, że w I półroczu wzrosła o 5 proc. liczba osób wnioskujących o kredyt mieszkaniowy. Rosnącej wartości udzielanych kredytów towarzyszył nieznaczny, wynoszący 1,3 proc. spadek liczby zawartych umów. To oznacza, że przybywa ludzi, którzy stać na zakup droższych mieszkań.

Potwierdza to także spadek zainteresowania kredytami o wartości do 150 tys. zł. Jeszcze w 2016 r. stanowiły one prawie 40 proc. udzielonych kredytów mieszkaniowych, natomiast w I półroczu 2019 roku już tylko niecałe 23 proc. Jednocześnie łączna wartość takich pożyczek spadła w tym czasie z 18 proc. do niecałych 10 proc. sumy wszystkich kredytów na mieszkania.

Profesor Waldemar Rogowski, główny analityk BIK, zwraca uwagę, że warunki i wymogi dla zaciągania kredytów na mieszkania nie zmieniły się istotnie, co potwierdzają dane z Narodowego Banku Polskiego. – Wyniki ankiety NBP dotyczącej sytuacji na rynku kredytowym wskazują, że banki nie zmieniły kryteriów udzielania kredytów mieszkaniowych, choć nieznacznie zmieniły niektóre warunki. Podniosły marżę dla kredytów obarczonych zwiększonym ryzykiem przy jej jednoczesnym obniżeniu dla pozostałych – podkreśla prof. Rogowski. Zwraca też uwagę, że czynsz za wynajem mieszkania jest powyżej wysokości raty kredytu na takie samo mieszkanie. Ponieważ w najbliższej przyszłości nie zanoszą się – jego zdaniem – na wzrost rat kredytów, bardziej prawdopodobny będzie spadek cen za wynajem lokali.

(a.mac.)

Deficyt po czerwcu wyniósł ok. 18 proc. zapisanego w budżecie

FINANSE \ Na koniec czerwca br. budżet miał deficyt w wysokości 5 mld zł – poinformowało Ministerstwo Finansów. Czerwcowy deficyt stanowi 17,7 proc. dopuszczanego w tegorocznym budżecie, który wynosi 28,5 mld zł.

Zgodnie z danymi resortu dochody budżetu państwa wyniosły 192,2 mld zł, co stanowiło 49,6 proc. dochodów zaplanowanych w tegorocznej ustawie budżetowej w kwocie 387 mld 734,5 mln zł. Od początku roku do końca czerwca z budżetu wydano 197,2 mld zł, czyli 47,4 proc. kwoty 416 mld 234,5 mln zł zaplanowanej w budżecie. Tym samym deficyt na koniec czerwca wyniósł 5 mld zł wobec 2,2 mld zł na koniec maja br.

Z wyliczeń Ministerstwa Finansów wynika, że w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku dochody z podatku VAT były wyższe o 3,5 proc., z podatku akcyzowego i podatku od gier niższe o 0,6 proc., z podatku PIT wyższe o 11,4 proc., z podatku CIT wyższe o 18,8 proc., a dochody z tytułu podatku od nie-

których instytucji finansowych były wyższe o 4,3 proc. (w tym ostatnim przypadku resort nie podał kwoty).

Politycy opozycji po przejęciu władzy przez Zjednoczoną Prawicę wielokrotnie straszili, że jej rządy doprowadzą do gigantycznego deficytu. Podobnie było po ogłoszeniu w lutym tzw. piątki Kaczyńskiego. Przedstawiciele resortu finansów jednak uspokajali, że te obawy są nieuzasadnione. – Nowe wydatki mają w dużej mierze systemowe źródła finansowania – powiedziała dwa miesiące temu ówczesna szefowa resortu Teresa Czerwińska. – Rola ministra finansów polega na umożliwieniu finansowania flagowych projektów gospodarczych czy społecznych – dodała.

(jak)



foto: Wikipedia/d

LICZBA DNIA

ODWIERTY W USA \ Liczba czynnych odwiertów naftowych w USA wyniosła w ubiegłym tygodniu 776. To najniższa wartość od lutego 2018 r.

Dolar znowu dominuje

WALUTY \ ECB osłabił euro. Boris Johnson nie pomógł brytyjskiej walucie. Złoty także na minusie. Dolar ma się dobrze, a wspiera go amerykańska gospodarka. US Dollar Index najwyżej od dwóch miesięcy.

Rafał Grodowski

Poniedziałkowy poranek był bardzo spokojny i najważniejsze pary nie notowały wyraźnych zmian kursowych. Wyjątkiem były jen i frank tracące do dolara po ok. 0,15 proc. Zmagania były pozbawione danych

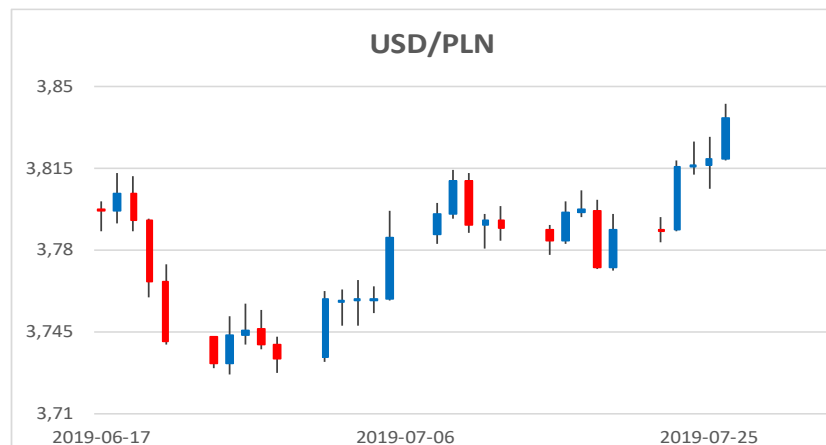
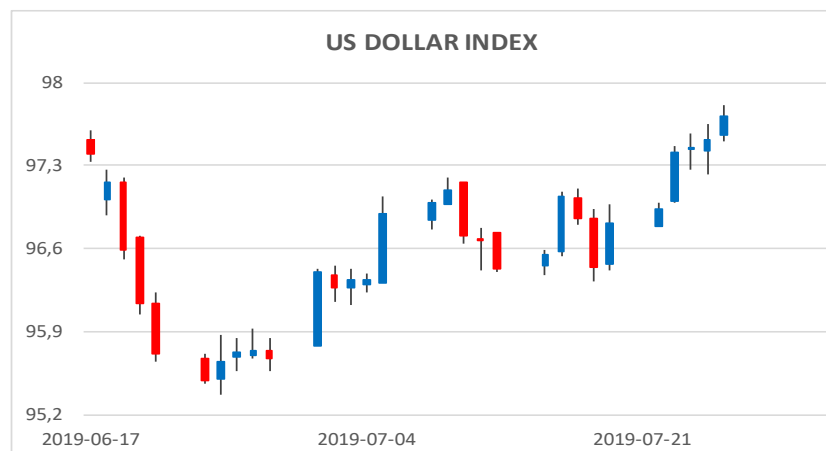
i za europejską walutę płacono nawet mniej niż 1,115 USD. Spadek i to znaczący, zanotowały także inne waluty, a mocno straciły dolary nowozelandzki i australijski. Ten pierwszy zniżył o ponad 0,8 proc. Tak duży, widoczny od początku dnia spadek to zapewne efekt przekonania anality-

zmian, zanotował funt, zyskując 0,36 proc., ale i tak pozostając blisko dwuletniego minimum. Dolar australijski stracił chyba najwięcej, bo prawie 0,4 proc., notując czwartą z rzędu porażkę w relacji z amerykańskim.

W czwartek wydarzeniem dnia była decyzja o stopach procentowych w strefie euro. Te nie zostały zmienione, co wpisywało się w oczekiwania analityków. Początek dnia dla eurowaluty, która dzień zaczęła niewielkim spadkiem (przed godz. 10 wynosił 0,1 proc.), wskazywał, że inwestorzy czekali na decyzje z Frankfurtu i do godz. 13 euro poruszało się bardzo spokojnie, by tuż po decyzji spaść do kolejnego ponaddwuletniego minimum na poziomie 1,1016 USD.

Decyzje o stopach procentowych podjęto też w Ankarze. Tu ponieważ zgodnie z oczekiwaniami analityków i życzeniem prezydenta Erdoğan'a stopy zostały obniżone do wartości 19,75 proc., a więc do wartości niższej, niż prognozowali eksperci (21 proc.). Turecka waluta tuż po decyzji zyskała bardzo mocno, bo przed godz. 15 za dolara płacono o 0,9 proc. mniej niż w środę. To oczywiście nie jest zaskoczeniem, bo tureckie stopy są nad wyraz wysokie i ich obniżka wskazuje na osłabienie inflacji. Te najważniejsze, czyli w eurolandzie poprawiły notowania euro, które zyskiwało przed rozpoczęciem nowojorskiej sesji ponad 0,2 proc. i para EUR/USD była kwotowana na poziomie 1,17 USD. Potem było już słabiej i na koniec dnia euro zyskiwało jedynie symbolicznie. Turecka waluta utrzymała wzrost, jednak skurczył się on do wartości 0,2 proc.

Szef ECB zasygnalizował osłabienie gospodarcze, co jednak nie wpłynęło na rynek walutowy. Dzień później euro straciło kolejne 0,2 proc., jednak utrzymało kurs powyżej czwartkowego minimum. Zdecydowanie gorzej zaprezentował się funt tracący ponad 0,5 proc. i notujący kolejne dwuletnie minimum na poziomie 1,2376 USD. Jak widać nominacja Borisa Johnsona nie zmieniła trendu waluty, która w ciągu pięciu dni zniżyła do dolara o ponad 0,9 proc. Euro straciło mniej, bo 0,8 proc., a równie słabo zaprezentował się jen zniżający w ciągu pięciu dni o 0,9 proc. Dla złotego tydzień był niestety fatalny, bo w piątek złoty stracił ponad 0,6 proc., a tygodniowy wzrost kursu dolara przekroczył 1,4 proc. i złoty był najsłabszy od prawie dwóch miesięcy. Trudno powiedzieć, jaki wpływ na to miały dane gospodarcze, ale w piątek USA potwierdziły dobrą kondycję gospodarki (wzrost PKB o 2,1 proc. w stosunku do szacowanych 1,8 proc. w II kwartale), co mocno kolidowało z nieciekawymi prognozami ECB.



ekonomicznych, a jednym z nie-licznych opublikowanych wskaźników była informacja o malejącej w Hongkongu inflacji. Jednakże kurs dolara hongkońskiego jest sztywno powiązany z amerykańską walutą i zmiana tej relacji była 22 lipca jedynie symboliczna.

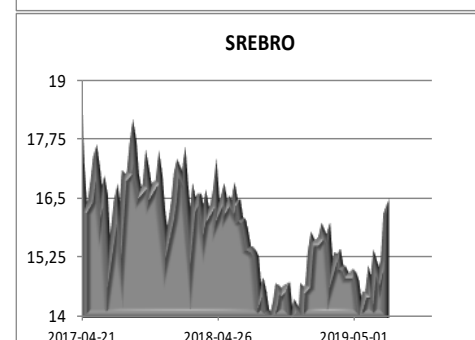
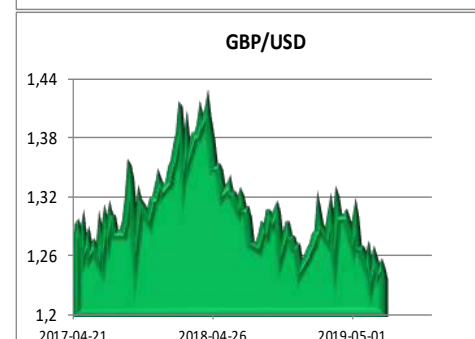
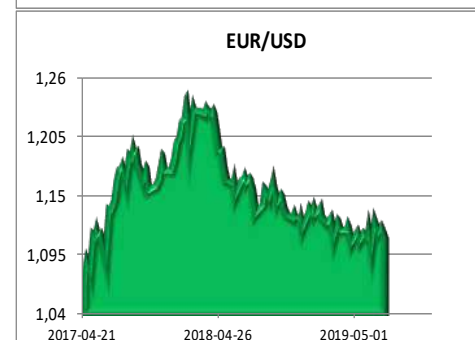
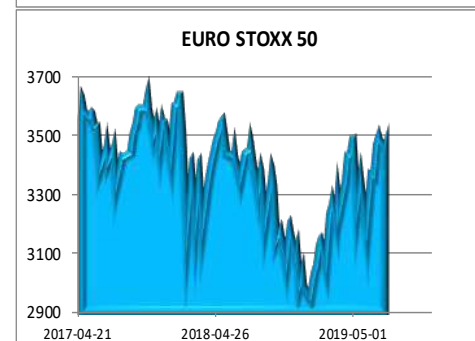
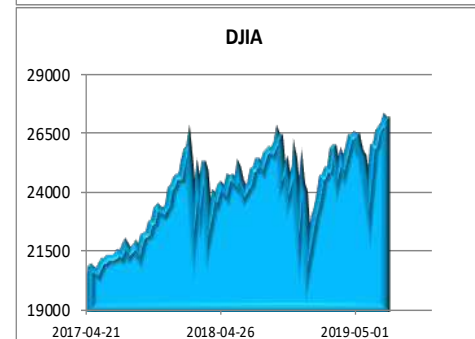
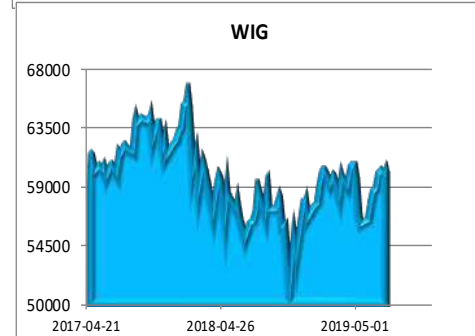
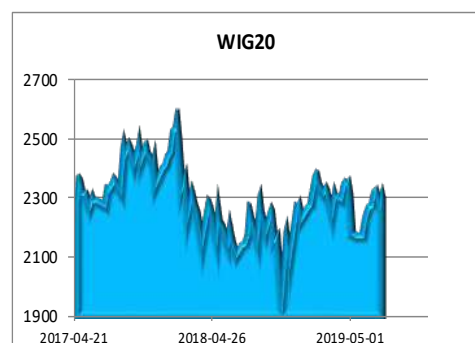
Końcowy bilans początku tygodnia dla głównych walut nie przyniósł znaczących zmian. Euro straciło do dolara mniej niż 0,1 proc., utrzymując kurs powyżej 1,12 USD, a równie nieznaczne korekty zanotowały funt, jen czy dolar australijski. Pewnym wyjątkiem była waluta kanadyjska, która straciła do amerykańskiej ponad 0,4 proc., zniżkując wyraźnie w drugiej części dnia. Waluta, która jeszcze 18 lipca dawała nadzieję na spadek kursu USD poniżej 1,30 CAD, osłabła na tyle wyraźnie, że zanotowała najsłabszy odczyt od 10 lipca. Być może wpływ na taki obraz rynku miały słabsze dane o sprzedaży hurtowników, która w maju była o 1,8 proc. niższa niż w kwietniu.

Wtorek to już zdecydowane umocnienie waluty amerykańskiej. Ta do euro zyskała ponad 0,5 proc.

ków, że możliwa 31 lipca obniżka stóp procentowych ograniczy się do wartości 0,25 proc., a nie, jak wcześniej zakładał rynek, 0,5 proc.

Słaby dzień wcześniej kanadyjski dolar zaprezentował się o tyle lepiej, że do amerykańskiego stracił 0,11 proc. Wydarzeniem dnia była jednak decyzja członków Partii Konserwatywnej o powierzeniu przywództwa i w konsekwencji premierostwa Borisowi Johnsonowi. Czy miało to wpływ na funta? Ten stracił ponad 0,3 proc. do dolara, ale tuż przed decyzją jego kurs był bliski poniedziałkowemu i wynosił 1,248 USD.

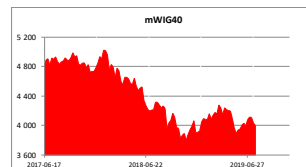
Środowy poranek nie przyniósł niestety zmiany na rynku i euro tuż po godz. 9 znajdowało się na lekkim minusie, tracąc 0,08 proc. Kurs dolara wynosił 1,144 USD, co oznaczało, że coraz bliżej jest do wyniku z końca maja, gdy euro kosztowało niewiele więcej niż 111 centów. Druga część dnia także była dość spokojna i euro zakończyło dzień spadkiem mniejszym niż 0,1 proc., przez praktycznie cały czas pozostając na minusie. Ruch w górę, być może w wyniku politycznych



↑ 0,99393 1,20% USDCHF
↑ 108,706 0,91% USDJPY
↓ 1,23867 -0,92% GBPUSD
↓ 1,11247 -0,84% EURUSD

↑ 16,397 1,25% SREBRO
↓ 1419,3 -0,52% ZŁOTO
↓ 268,5 -2,45% MIEDŹ
↑ 63,46 1,58% ROPA
BRENT

↑ 7549,06 0,54% FTSE 100
↑ 21658,15 0,89% NIKKEI
↑ 12419,9 1,30% DAX
↑ 27192,45 0,14% DJIA
POPRZEDNI



Europa ucieka Warszawie

GIEŁDA \ Trudny tydzień na GPW. Europa znacznie lepiej. Azja także na plusie. Na GPW słabo banki. Tydzień z małą aktywnością.

Rafał Grodowski

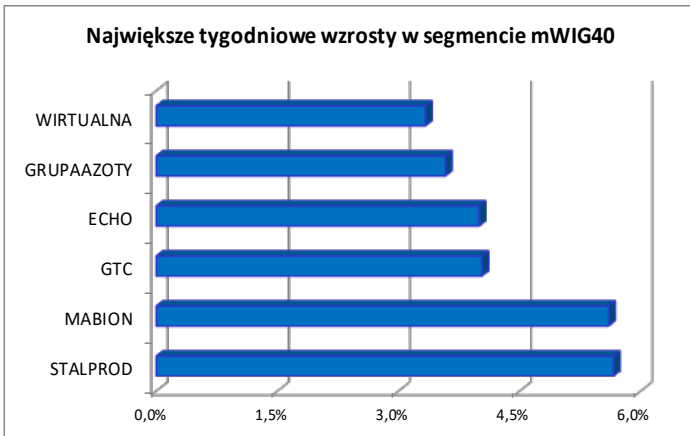
Poniedziałek nie przyniósł znaczących zmian na giełdowych parkietach Azji. Większość indeksów zanotowała spadki, ale poza wskaźnikiem SHC zniżkującym o ponad 1 proc. reszta zanotowała jedynie nieznaczne osłabienie. Na GPW atmosfera także była wakacyjna, a WIG20 stracił 0,06 proc. przy skali zmian na poziomie 15 pkt. Jednak po godz. 14 indeks pokonał 2350 pkt, czyli najwyższą wartość od 5 lipca.

Powody do zadowolenia mieli akcjonariusze Santander PL zyskującego ponad 2 proc. Przeciwny biegun to akcje Orange PL, które tyle samo straciły na wartości. Lepiej niż giełdowa elita zaprezentowały się małe i średnie spółki, których indeks zyskał prawie 0,4 proc., pokonując wartość 4050 pkt.

Europa wyglądała lepiej, lecz tu także zmiany indeksów nie były zbyt duże. Pozytywnym sygnałem były umocnienia we Frankfurcie i Paryżu, gdzie wskaźniki zyskały odpowiednio 0,24 i 0,26 proc.

We wtorek umocnienie widoczne było już na azjatyckich parkietach, ale prawdziwym zaskoczeniem był bilans naszego kontynentu. DAX30 umocnił się o ponad 1,6 proc., a ponad 1 proc. zyskały wskaźniki w Mediolanie, Madrycie i w Amsterdamie. Wyraźne wzrosty widoczne były w Londynie i Paryżu.

Warszawa to niestety inny scenariusz. WIG20 pomimo otwarcia na wyraźnym plusie (wskaźnik na otwarciu zyskiwał ponad 5 pkt) szybko zaczął tracić, by zamknąć dzień spadkiem o 0,3 proc. Czerwony kolor widoczny był także dla średnich firm, gdzie mWIG40 stracił prawie 0,5 proc. W elicie par-



kietu słabo spisał się Santander PL tracący ponad 3 proc., a wyraźne, ponadprocentowe osłabienie zanotowały akcje LPP, PGE oraz Play.

W środę Europa po wtorkowym wzroście rozpoczęła dzień dość spokojnie, a DAX30 przekroczył podobnie jak dzień wcześniej 12 500 pkt. Warszawa prezentowała się słabiej i WIG20 po półgodzinie był na lekkim minusie. Przed godz. 10 indeks tracił 7 pkt i była to najniższa wartość podczas całych zmagania. Koniec dnia to symboliczne osłabienie (0,02 proc.) z wyraźnym

wzrostem CCC, Play i PGNiG. Obroty wyniosły 670 mln zł.

Europa także traciła na wartości, ale tu spadki podobnie jak w Warszawie nie były zbyt znaczące. Przedpołudnie przyniosło wstępne odczyty PMI zarówno dla przemysłu, jak i dla usług. Te nie wypadły zbyt dobrze i francuski, a także niemiecki przemysł w lipcu wyglądały gorzej niż przed miesiącem.

USA to rekordy indeksów Nasdaq Composite i S&P500, co zważywszy na spadek DJIA o 0,29 proc. było pewnym zaskoczeniem.

W czwartek do godz. 14.30 indeksy prezentowały się, jeśli nie świetnie, jak DAX30 czy CAC40, który notował historyczny rekord, to przynajmniej pozytywnie (jak WIG20). Potem było już gorzej i DAX30 w ciągu dwóch godzin stracił 300 pkt, a indeks z Paryża spadł o ponad 2 proc.!

Na GPW bilans dnia także nie był zbyt ciekawy, bo WIG20 zniżył o 1,07 proc., schodząc do wartości 2.310 pkt, a 0,7 proc. straciły średnie firmy. Słabo zaprezentowały się CD Projekt, mBank oraz Play i PZU tracące powyżej 2 proc.

Ostatni dzień tygodnia nie przyniósł niestety znaczącej poprawy w Europie, a przynajmniej takiej, która zniwelowałaby czwartkowe osłabienie. Słabo zaprezentowały się parkiety w Madrycie i Mediolanie, a WIG20 do południa poruszał się w horyzontalnym trendzie, by tuż przed godz. 15 znaleźć się na wyraźnym minusie. Indeks znalazł się poniżej 2300 pkt. Na szczęście chwilowo i dzień zamknął się spadkiem indeksu o 0,2 proc. i wynikiem powyżej okrągłej granicy.

Polscy przedsiębiorcy korzystają z unijnego wsparcia

FINANSE \ Tylko w tym roku do mikro, małych i średnich firm trafiło prawie 1,8 mld zł w formie preferencyjnych pożyczek unijnych, poręczeń i wejść kapitałowych ze środków zarządzanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Najczęściej z unijnego finansowania zwrotnego, pochodzącego z regionalnych programów operacyjnych na lata 2014–2020, korzystały mikroprzedsiębiorstwa (8,5 tys.), a także małe (1,2 tys.) i średnie firmy (ponad 200). Ponad 1/3 z nich to tzw. start-upy. – Cieszymy się, że coraz więcej firm sięga po instrumenty zwrotne. Jako państwowy bank rozwoju pomagamy rosnąć każdej firmie – od start-upów po największe przedsiębiorstwa. Wspieramy przedsiębiorców na każdym etapie ich działalności. Dzięki pożyczkom unijnym można sfinansować m.in. wdrożenie nowych technologii lub inne rozwojowe działania. To także doskonały sposób finansowania pomysłów na biznes dla tych, którzy

dopiero rozpoczynają lub krótko prowadzą działalność gospodarczą – powiedział Przemysław Cieszyński, członek zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z informacji podanej przez BGK wynika, że od początku tego roku do 24 lipca przedsiębiorcy skorzystali z unijnego finansowania 4104 razy (przedsiębiorca może skorzystać w produkcie więcej niż raz), co oznacza ponad 30-proc. wzrost względem zeszłego roku (3110). Najczęściej po wsparcie sięgali przedsiębiorcy z województw wielkopolskiego, pomorskiego oraz dolnośląskiego. Natomiast jeśli chodzi o branżę, których przedstawiciele najchętniej sięgali po instrumenty zwrotne, to przeważają: handel hurtowy i detaliczny, przetwórstwo prze-

mysłowe i budownictwo. Na kolejnych miejscach pod tym względem znalazły się opieka zdrowotna i pomoc społeczna, a także zakwaterowanie i usługi gastronomiczne.

Z instrumentów zwrotnych mogą korzystać nie tylko przedsiębiorcy, właściciele start-upów czy osoby nieaktywne zawodowo. – Po unijną pożyczkę na działania związane z efektywnością energetyczną czy rewitalizacją budynków mieszkalnych mogą sięgnąć także m.in. właściciele wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych czy Towarzystwa Budownictwa Społecznego (TBS). Do tej pory z takiego wsparcia skorzystało 75 podmiotów – podano w komunikacie banku. Po realizacji inwestycji i spłacie zaciągniętych przez przedsiębiorców zobowiązań środki unijne będą wykorzystywane na wsparcie kolejnych przedsięwzięć.

Andrzej Ratajczyk

Diagności zarobią dodatkowo

MOTORYZACJA \ Minister infrastruktury proponuje, aby stacje diagnostyczne pobierały 50 zł za dodatkowy odczyt wymienionego licznika kilometrów w pojazdach. To połowa kwoty, jaką trzeba zapłacić za przegląd techniczny auta osobowego.

Obowiązek dodatkowego odczytu licznika wprowadzono nowelizacją Prawa o ruchu drogowym, która zacznie obowiązywać od stycznia 2020 r. Zgłoszenie faktu wymiany będzie konieczne, gdy w pojeździe zamontuje się nowy drogomicz, np. w miejsce uszkodzonego. Nowelizacja wprowadziła taki obowiązek wobec wszelkich pojazdów, nawet tych, które nie są zarejestrowane, np. koparek czy kolejek turystycznych. Minister ogłosił konsultacje 23 lipca i będzie czekał na opinie do rozporządzenia jeszcze przez tydzień. W uzasadnieniu projektu stwierdzono, że wprowadzenie obowiązku zgłoszenia się do stacji kontroli pojazdów (SKP) także po wymianie drogomicza i wniesienia opłaty 50 zł pozytywnie wpłynie na działalność

mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorców prowadzących SKP. Wysokość opłaty ustalono po konsultacjach z Polską Stacją Kontroli Pojazdów, Polskim Związkiem Motorowym oraz DEKRA Polska. Wskazały one kwoty odpowiednio 50 zł, 42–45 zł oraz 60 zł. Resort przewiduje, że pobieranie 50 zł za odczyt drogomicza nieznacznie zwiększy także dochody budżetu państwa. Diagnosta będzie bowiem zobowiązany do odprowadzenia 23 proc. pobranej kwoty jako podatku VAT. Z danych MI wynika, że sąsiednie kraje, jak Niemcy, Czechy i Słowacja, nie wymagają zgłoszenia się z pojazdem do stacji kontroli pojazdów po zmianie drogomicza, chociaż fałszowanie jego danych jest tam karalne.

(a.mac.)



BRAT WŁAŚCICIELA ARCELORMITTAL ZATRZYMANY

DOCHODZENIE \ Indyjski przemysłowiec Pramod Mittal, brat miliardera Lakshmi Mittala, właściciela koncernu ArcelorMittal, spędzi miesiąc w więzieniu w Bośni i Hercegowinie, gdyż jest podejrzany o oszustwa związane z zarządzaniem koksownią. Śledztwo dotyczy wyprowadzenia za granicę co najmniej 11 mln euro.

POLITYKA SPOŁECZNA \ Dzięki rządowym programom sfera ubóstwa stale się zmniejsza

Polska bieda nie ma już twarzy dziecka

Wprowadzony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości program Rodzina 500+ cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem – złożono już ponad 2,39 mln wniosków o to świadczenie. Po rozszerzeniu tego programu na każde dziecko poziom polskich nakładów na politykę społeczną sięga już 4 proc. PKB.

Mariusz Andrzej Urbanke

To daje Polsce miejsce w czołówce państw prowadzących skuteczną politykę prodrodzinną i wpływa na systematyczny spadek obszarów ubóstwa w naszym kraju. Polityka prorodzinna rządu PiS ma też istotny wpływ na gospodarkę – dzięki rosnącej zamożności Polaków koniunktura w handlu jest najlepsza od 10 lat. W bieżącym miesiącu jej poprawę sygnalizuje aż 14,2 proc. badanych przez GUS przedsiębiorstw.

A może być jeszcze lepiej, bo do polskich rodzin płynie zwiększony strumień pieniędzy. Wiceminister resortu rodziny Stanisław Szwed na spotkaniu w Skoczowie przypomniał, że od 1 lipca świadczenie Rodzina 500+ przysługuje na każde dziecko do 18. roku życia bez kryte-



Dzięki programom PiS sfera ubóstwa w Polsce stale się zmniejsza | fot. Lech Muszyński/PAP

rium dochodowego. Rozszerzeniu ulega też program Dobry Start – wnioski o 300 zł wsparcia od 1 sierpnia będą mogli składać także uczniowie szkół dla dorosłych oraz szkół policealnych.

Dzięki tym programom sfera ubóstwa w Polsce stale

się zmniejsza. Jak informuje MRPiPS, rodziny z dziećmi coraz rzadziej korzystają z pomocy społecznej – w 2018 r. tego typu świadczenia pobierało o ponad 43 tys. rodzin mniej niż rok wcześniej. W porównaniu z 2017 r. w 2018 liczba osób,

którym przyznano świadczenia z pomocy społecznej, spadła o 9 proc., czyli o ok. 128 tys.

Podobnie wygląda to na przykładzie programu Pomoc Państwa w zakresie Dożywiania, który od 2019 r. funkcjonuje jako program

Posiłek w Szkole i w Domu. W 2018 r., w porównaniu z 2017 r., liczba osób objętych programem spadła o ok. 11 proc., czyli o 136 779. Jak przypomniał wiceminister Szwed, pomocą społeczną w 2018 r. objęto o ok. 163 tys. rodzin z dziećmi mniej niż w 2015 r. – wzrosły bowiem ich dochody.

Jak podkreśla resort rodziny, jeszcze do niedawna polityka prorodzinna to było puste hasło. Istniejące rozwiązania miały charakter prowizoryczny i wybiórczy. Dlatego też, w przeciwieństwie do poprzedników, rząd PiS od początku postawił na długofalowe działania. – Dzisiaj polskie rodziny są bezpieczne i mają gwarancję długotrwałej i dalekowzrocznej opieki państwa – zaznacza wiceminister. Od początku działania programu Rodzina 500+, czyli od kwietnia 2016 r., do rodzin trafiło ponad 72,5 mld zł (to dane na koniec maja br.)

Polska liderem w zasilaniu paliwami alternatywnymi

MOTORYZACJA \ Polska jest wśród państw członkowskich UE na szóstym miejscu pod względem liczby aut osobowych na tysiąc mieszkańców. Nasz kraj jest liderem w zasilaniu pojazdów paliwami alternatywnymi, głównie gazem płynnym.

Europejski urząd statystyczny Eurostat podał, że według danych z 2017 r. najwięcej, bo aż 670 samochodów osobowych na tysiąc mieszkańców było w Luksemburgu. Na drugim miejscu uplasowały się Włochy z 625 autami na tysiąc osób. Kolejne kraje o wskaźniku ponad 600 sztuk to Finlandia (617), Malta (613) i Cypr (609). Dalej, szóstym miejscu znalazła się Polska z 593 autami na tysiąc mieszkańców.

Eurostat zauważa, że od 2013 do 2017 r. w kilku państwach członkowskich odnotowano bardzo silny wzrost liczby samochodów osobowych. Najwyższy na Słowacji (o 18 proc.), a następnie w Czechach i Portugalii (po 17 proc.). Polska zajęła czwarte miejsce ze wzrostem o 16 proc. Tuż za nami z wynikiem

15,5 proc. znalazła się Estonia. Urząd zwraca jednak uwagę, że w 2017 r. w Polsce aż 35 proc. samochodów osobowych miało więcej niż 20 lat. Na kolejnych miejscach znalazły się Estonia (28,7 proc.) i Finlandia (23,7 proc.).

Z europejskiego raportu wynika, że mimo wysiłków podejmowanych w całej Europie w celu zwiększenia udziału samochodów o niskiej emisji CO₂, w 2017 r. udział aut napędzanych paliwami alternatywnymi pozostawał niski. W większości krajów UE pojazdy wykorzystujące takie zasilanie stanowiły mniej niż 1 proc. Chlubnym wyjątkiem okazała się Polska, bo udział aut osobowych napędzanych paliwami alternatywnymi osiągnął u nas 15 proc. Jest to w du-

żej mierze spowodowane dużą liczbą aut przystosowanych do zasilania LPG, czyli płynnym gazem powstałym przy rafinacji ropy. Dalsze kraje ze znacznym wykorzystaniem paliw alternatywnych w pojazdach to Litwa (9 proc.), Łotwa (8 proc.) i Szwecja (6 proc.).

Polska jest liderem ekologicznego zasilania nie tylko ze względu na stosowanie gazu płynnego. W państwach UE i EFTA, z których Eurostat ma najnowsze dane, udział samochodów osobowych napędzanych paliwami alternatywnymi (w tym hybrydami) w nowych rejestracjach wzrósł znacznie w okresie od 2015 do 2017 r. Tu znów najwyższy udział paliw alternatywnych odnotowano w Polsce (8,7 proc.) i we Włoszech (8,2 proc.) oraz w należącej do EFTA Norwegii (22,7 proc.). W tyle pozostały Niemcy (4,2 proc.), Irlandia (4,1 proc.) i Węgry z udziałem 3,8 proc.

(a.mac.)

Wzorowa rekultywacja w Bełchatowie

EKOLOGIA \ 17 lat trwało formowanie zwałowiska zewnętrznego Pola Szczerców, jednego z dwóch pól wydobywczych kopalni Bełchatów. Kolejne po Górze Kamieńsk wzniesienie w pobliżu kopalni osiągnęło już swoją docelową wysokość i kształt, teraz zostanie poddane pełnej rekultywacji w kierunku leśnym. Nowa góra będzie pełniła także funkcję rekreacyjną.

W pobliżu odkrywki usypano prawie 1 mld m sześć. nadkładu. Góra ma ok. 170 m wysokości, a jej obszar wynosi ponad 11,5 tys. ha. Posadzano na niej aż 3,65 mln drzew. Za 5 lat góra zostanie w całości zalesiona i przystosowana do budowy bazy wypoczynkowej. – Rekultywacja terenów pogórnich polega na przywracaniu im wartości użytkowych i przyrodniczych. Najlepszym dowodem na to jest w pełni zrehabilitowana Góra Kamieńsk, która została usypana podczas powstawania odkrywki, a dzisiaj jest jedną z największych atrakcji turystycznych regionu. Zakończenie prac przy formowaniu drugiej bełchatowskiej góry oznacza udostępnienie kolejnego miejsca wypoczynku, które oprócz lasów i ścieżek rowerowych zapewni także inne atrakcje, jak

pole golfowe, autodrom, hipodrom czy stok narciarski – powiedział Robert Ostrowski, prezes PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna.

Po całkowitym zakończeniu eksploatacji bełchatowska kopalnia stanie się rajem dla miłośników sportów wodnych. – Przeszło 4 tys. ha powierzchni może mieć lustro wody dwóch zbiorników, które w przyszłości powstaną na terenie eksploatowanych obecnie wyrobisk. Zmieszcza się w nich nawet 3 mld m sześć. wody. Jednak największe wrażenie robi ich maksymalna głębokość – wyniesie ona ok. 170 m. Oznacza to, że bełchatowski akwen będzie głębszy od Hańczy, najgłębszego jeziora w Polsce – podkreślił Dariusz Grzesista, dyrektor KWB Bełchatów.

(p. woz.)



POWSTANIE \ W związku z rocznicą Powstania Warszawskiego w Warszawie dziś o godz. 18 otwarcie wystawy „Odbicie. Jestem jak ty zapewne”, sala pod Liberatorem, Muzeum PW. W środę 31 lipca na pl. Krasińskich o godz. 20.30 koncert „Tak, tęsknię: Warszawa jest smutna bez Ciebie”. 1 sierpnia o godz. 20.30, plac Piłsudskiego: akcja muzyczna „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PNIEDZIAŁEK 29 LIPCA 2019

KULTURA

13

MUZYKA \ W życiu ważne są tylko chwile

Kompot, muzyka, blues

We wtorek minie 25 lat od śmierci Ryśka Riedla, geniusza sceny, frontmana zespołu Dżem. Wokalisty, autora tekstów. Jednego z największych polskich artystów.

Robert Tekieli

Jako jedyny mógł ćpać na hipisowskiej pielgrzymce na Jasną Górę. Szpak pozwalał na to. Bardzo mnie to oburzało. Pamiętam też ostatnie koncerty. Miał już sztuczną szczękę. Było to skrajnie żałosne. Heroina wycisnęła go jak szmatę. Wcześniej był wielkim artystą. Największym. W Polsce tylko Czesław Niemen i Ewa Demarczyk grali na tej wysokości.

Był głosem pokolenia. Jego pogrzeb był wielotysięczną manifestacją wspólnej wrażliwości. Magazyn „Rolling Stone” napisał o nim: „odszedł ostatni prawdziwy hipis naszych czasów”.

Pochodził ze Śląska, panie sprzątające w klubie Górnik, w którym stawiał pierwsze muzyczne kroki, bezsilnie pytały członków jego pierwszej kapeli: „Chłopcy, chłopcy, a wy nie możecie, jak normalne chłopcy, w knajpie posiedzieć?”.

Do zespołu Dżem dołączył w 1973 r. jako 17-latek. Śpiewał w nim do 1994 r. Ćpać zaczął pod koniec lat 70. Zapisem jego uzależnienia są utwory, wielkie



Rysiek Riedel do zespołu Dżem dołączył w 1973 r. jako 17-latek. Śpiewał w nim do 1994 r. | fot. Jerzy Linder/PAP

przeboje Dżemu, jak choćby „Niewinni i ja” czy „Detox”. „Niewinny” to była ksywa

narkomana, którego ojciec prokurator zawsze wyciągał z tarapatów. „Do bramy,

bo pada deszcz/Gdy zaćpiesz przejdzie dreszcz/I wróci, wróci tęcza barw I pięknie

twój wrogi świat/I znów przed życiem, przed życiem pięknie strach/Twój strach, twój strach, twój strach/ Który cię zmusza, aby ćpać”. Do tego genialna muzyka w tym kawałku – rockowa, oddająca niepokój przed i bluesowa po zaćpaniu. I krzyk: „Gdzie byłeś, gdy płakał Bóg”.

Ze sceny miał absolutną władzę nad tłumem. Jego występy to były rockowe misteria. Trzy lata przed śmiercią napisał list do mamy: „Samotność to taka straszna trwoga./Ogarnia mnie, przenika mnie/Wiesz, Mamo, wyobraziłem sobie, że/Ze Nie ma Boga, nie ma, nie”. Już wiedział, że wkrótce umrze. „Mamo, bardzo Cię kocham, kocham Cię!/ Myślałem, że Ty skrzywdziłaś mnie./A to ja skrzywdziłem Ciebie./Szkoda, że tak późno pojąłem to”. W tekście nie ma nic „artystycznego”. To po prostu szczere wyznanie syna marnotrawnego. A piosenka jest wstrząsająca. Wyciska i dziś łyż z oczu. Samotność wśród kochanych i kochających ludzi.

Był prostym chłopakiem ze Śląska, skończył tylko podstawówkę. Był wielkim artystą. Budującym swoją sztukę na naturalności i autentyzmie. Spoczywaj w pokoju, bracie. Ciekaw jestem, co dzisiaj śpiewasz, patrząc w twarz Najjaśniejszego? Kim jesteś teraz, już bez bólu i cierpienia? Z kim i jak śpiewasz Bogu? O czym? Mam nadzieję, że to usłyszysz.

Nadmorski jazz

FESTIWAL \ W najbliższy weekend w Regionalnym Centrum Kultury w Kołobrzegu im. Z. Herberta ruszy dziesiąta edycja PRO JAZZ Festiwal. Wielkoformatowe jazzowe granie rozpoczęło się w Polsce w 1956 r. Festiwalem Jazzowym w Sopocie. Jak widać, swingująca nuta na dobre zdomowiła się nad Bałtykiem. I choć protoplasta Jazz Jamboree przeniósł się już w 1958 r. do Warszawy, to pełne jazzowej improwizacji festiwale są ozdobą nadmorskiego lata.

W dniach 2–4 sierpnia na scenie plenerowej RCK na Kołobrzegu pojawiają się różne nurty jazzu, artyści młodzi, debiutanci, ale i gwiazdy zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Jak co roku odbędzie się Ogólnopolski Konkurs Muzyki Jazzowej, a każdego wieczoru po koncertach w Caffè Nuta odbywać się będą jam sessions. Co ważne dla wczasowiczów, udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny!

W piątek 2 sierpnia posłuchamy Doroty Miśkiewicz i jej ojca Henryka Miśkiewi-

cza, którym towarzyszyć będzie trio Marcina Wasilewskiego. Również w ten sam wieczór na scenie pojawi się projekt „Mosty” Cezariusza Gądziny, saksofonisty od ponad 20 lat mieszkającego w Brukseli. Wirtuoz stworzył własny dream team, w którym zagrają obok niego: Robert Majewski – trąbka, flugelhorn, Maciej Sikala – saksofon tenorowy, Bartosz Pernal – puzon, Cezary Paciorek – akordeon, Piotr Iwicki – instrumenty perkusyjne, a sekcję rytmiczną dopełnią nasi jazzowi

zdobywcy Grammy: Czarek Konrad (perkusja) i Paweł Pańta (kontrabas). W sobotę polecamy trio natchnionego pianisty Artura Dutkiewicza i supergrupę Saxessfull trębacz Piotra Schmidta. Również w sobotę zagra międzynarodowy projekt saksofonisty Sylwestra Ostrowskiego z takimi gigantami jak Freddie Hendrix (trąbka) i Eric Allen (bębny). Niedziela będzie dniem młodego jazzu. Po laureatach konkursu na scenie pojawi się formacja Escaubei & Tomasz Rak Quartet z gościnnym udziałem

DJ-a Mr Krime’a, a atmosferę podgrzewa fakt, że z artystami zaśpiewa sama Aga Zaryan. Również w sobotę zagra Bartosz Pernal Orchestra.

Równolegle z kołobrzeską imprezą odbywać się w będzie XXXIV Sopot Molo Jazz Festival, gdzie między 2 a 4 sierpnia w zabytkowej muszli koncertowej na najdłuższym drewnianym molo w Europie zagrają mistrzowie: 2 sierpnia – Rafał Karasiewicz Power Set plus Krzesimir Dębski; Tom Trio Tomka Dąbrowskiego plus Irek Wojtczak; Grzegorz Nagórski Euphonium Electric Quartet (nominowany do Fryderyka projektu najlepszego polskiego puzonisty) i Piotr Schmidt Quartet. 3 sierpnia (sobota) zagrają: Old Timers; Kuba Hajdun Trio, formacja Algorhythm, a na finał mistrz Piotr Wojtasik Sextet i jego autorski program „To Whom It May Concern” skomponowany od początku do końca przez jednego z najbardziej

rozpoznawalnych polskich muzyków jazzowych w Europie, który przed trzema laty zaprosił do współpracy: Węgry Viktora Tótha (saksofon altowy) i dwóch urzędujących w Europie Amerykanów: Jorisa Teepe’a (kontrabas) i Johna Betscha (perkusja) oraz dwóch wyróżniających się instrumentalistów: Marcina Kaletkę (saksofon tenorowy) i mistrza fortepianu Michała Tokaja. Finałowy dzień to niedziela 4 sierpnia. Zagra laureat XXII Konkursu Zespołów Bluesowych i Jazzowych. Gwiazdami wieczoru będzie GPN Septet p/k Piotra Nadolskiego. To specjalny projekt przygotowany przez trębacz i multiinstrumentalistę Piotra Nadolskiego, który chcąc przypomnieć klasyczne brzmienie standardów ery swingu i mainstreamu, zaprosił do współpracy muzyków reprezentujących różne pokolenia trójmiejskiego jazzu.

Robert Tekieli

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fol. Wikipedia/d

Ludwik Hirsfeld

(1884–1954) polski lekarz, mikrobiolog, immunolog, serolog,
twórca polskiej szkoły immunologicznej oraz nowej dziedziny nauki – seroantropologii

\\ Nadzieja matką głupich? Przeciwnie, nadzieja to matka tych,
którzy nie boją się rzucać myśli w daleką przyszłość. \\

UKRAINA \ Zwycięstwo obozu prezydenta szansą na „nowe otwarcie” z Polską

„Zielonymi” nazywają partię Zełenskiego – a zieleń to kolor nadziei

Przemierzając Kijów podczas oficjalnej misji obserwacji wyborów parlamentarnych w tym kraju, myślałem o naszym rodaku Władysławie Dionizym Horodeckim. Ten urodzony w roku powstania styczniowego na Podolu wybitny polski architekt jest twórcą wielu fantastycznych budowli na dwóch kontynentach.



Ryszard Czarnecki

Dla Polaków szczególnie ważny był kijowski kościół Świętego Mikołaja, bo tam właśnie spotykała się polska wspólnota licząca przed I wojną światową nawet do 15 proc. ogółu mieszkańców miasta ponownie zdobytego przez Polaków w 1920 r. Ale najbardziej znany jest z Domu pod Chimera, który zbudował w latach 1901–1903 dla siebie, ale dziś jest to jedna z siedzib prezydenta Ukrainy. Był też autorem kienesy dla Karaimów czy budynku Południowo-rosyjskiej Fabryki Maszyn, ale też gimnazjów w Czerkasach i Humaniu oraz, uważa... pałacu Szacha w Teheranie i bardzo nowoczesnego na owe czasy dworca kolejowego w perskiej stolicy.

Wiele antagonizmów – jeden naród?

Obserwuję wybory w kraju, który dopiero co znalazł się na ostatnim (sic!) miejscu w Europie, jeśli chodzi o dochód na głowę mieszkańca – wyprzedziła go nawet Mołdawia. Kraju, w którym dotychczas rządili oligarchowie. I wielu mówi, że nic się w tym zakresie nie zmieni, bo przecież jeden z największych ukraińskich oligarchów, lider społeczności



Dlaczego Wołodmyr Zełenski tak skutecznie poszedł za ciosem i ma pełnię władzy nad swoim krajem? Bo udowadnia, że realizuje obietnice wyborcze | fot. POOL New/Reuters

żydowskiej w tym państwie, Ihor Kołomojski miał finansować kampanie: prezydencką Wołodmyra Zełenskiego oraz parlamentarną partii głowy państwa – Sługa Narodu. Zresztą nie tylko jego formacji – także potencjalnego koalicjanta czy partii Głos Światosława Wakarczuka, takiego „ukraińskiego Kuki-za”, muzyka rockowego, który przed dekadą przez rok był deputowanym, ale mu się znudziło, a teraz znów chce naprawiać kraj.

Sценка rodzajowa. Opowiada mi uczestnik wydarzenia. Wesele pod Lwowem. Spotykają się ludzie z Ukrainy wschodniej i zachodniej. Jedni i drudzy mają poczucie, że są z dwóch innych światów. Jedni blisko związani z Cerkwią, eksponują symbole religijne, kult żołnierzy poległych w walce z Rosjanami – w każdej wiosce, nawet najmniejszej, są specjalnie udekorowane groby, zwykle dwudziestoparolatów, wreszcie króluje tam język ukraiński. Drudzy luźno związani z wiarą, nie mają poczucia, że wojna toczy się tuż koło nich (w stolicy też w ogóle tego nie widać), mówią po rosyjsku, nawet jeśli są ukraińskimi patriotami (w ciągu ostatnich pięciu, sześciu lat okazało się, że doskonale można to pogodzić). Ale jedni i drudzy skazani są na siebie, tworzą jeden naród – mimo różnic i antagonizmów.

Właśnie, jak to jest z wpływami rosyjskimi na Ukrainie? Słyszę – i w jakiejś mierze pokazały to wyniki wyborów do Werchownej Rady – że opcja prorosyjska to mniej więcej jedna piąta ogółu mieszkańców. Ale nie jest to podobno równoznaczne z automatycznym poparciem dla samego Putina. O ile 20 proc. popiera bliskie relacje z Moskwą, to już tylko co ósmy obywatel Ukrainy wyraża się w superlatywach o lokatorze Kremla.

Zełenski wygrał całą pulę...

Dlaczego Wołodmyr Zełenski tak skutecznie poszedł za ciosem i ma pełnię władzy nad swoim krajem? Bo udowadnia, że realizuje obietnice wyborcze (skąd my to znamy?). Petro Poroszenko przez cztery lata wmawiał rodakom, że zakończenie wojny z Rosją jest niemożliwe, a jego starania o uwolnienie jeńców z rosyjskiej niewoli okazywały się bezskuteczne. Tymczasem negocjacje w sprawie jeńców ruszyły natychmiast po prezydenckiej wiktoryi Zełenskiego – skądinąd Rosjanie w ten sposób chcieli zapewne pokazać, także przed wyborami parlamentarnymi, indolencję eksprezydenta i jego ludzi skupionych w nowej partii Europejska Solidarność.

Dziś nadzieja w społeczeństwie na to, że wojna będzie zakończona – choć codziennie giną żołnierze – jest znacznie

większa, niż była za czasów Poroszenki. Ale prezydent Zełenski sprytnie i dość skutecznie rozgrywa też, narosłe przez lata, bolączki w polityce wewnętrznej. Gdy masa Ukraińców wyjeżdżających za granicę, także do Polski, narzeka na celników – no, to na transmitowanym w mediach społecznościowych spotkaniu z władzami służby celnej Zełenski, po sąsiedzku wzorem Putina, dyktuje szefa służby celnej Ukrainy. Ten filmik na YouTube obejrzały dwa miliony ludzi! W takiej sytuacji trudno się dziwić, że Zełenski będzie miał, inaczej niż jego poprzednik w 2015 r., pełną kontrolę nad Werchowną Radą. Wymiana deputowanych w jednoizbowym ukraińskim parlamencie jest wyjątkowo duża i – co może zabrzmieć jak paradoks – przypomina efekt wyborów do... Parlamentu Europejskiego sprzed dwóch miesięcy, które poskutkowały wymianą aż dwóch trzecich deputowanych.

Polska-Ukraina: „nowe otwarcie”...

Ambasadorowie z krajów członkowskich Unii Europejskiej, z którymi spotkała się misja obserwująca ukraińskie wybory z ramienia Parlamentu Europejskiego (byłem w niej jedynym Polakiem – poza mną jeszcze troje Niemców, Portugalka, Łotyszka i Litwin), mówią nam, że 77 proc. Ukraiń-

ców nie ma zaufania do partii politycznych. Ta właśnie czerwona kartka pokazana dotychczasowej klasie politycznej także legła u podstaw sukcesu Wołodmyra Zełenskiego. „Zieloni” – jak o nich potocznie, w nawiązaniu do nazwiska prezydenta, mówią niektórzy dyplomaci – zyskiwali także dlatego, że nie odwoływali się do żadnej ideologii – dzięki temu nikogo nie odpychali. Wołodmyr Zełenski i jego partia szli do wyborów pod hasłem ograniczenia roli oligarchów. Niektórzy złośliwie mówią, że chodziło o... niektórych oligarchów. Bo przecież jego polityczny i finansowy patron Ihor Kołomojski sam jest oligarchą. Inni jednak twierdzą, że prezydent Zełenski poczuł się na tyle silny, aby uniezależnić się od swojego patrona. Jednym słowem wykonałby ten sam manewr, który premier Hrojsman zrobił wobec swojego patrona Petra Poroszenki, ewidentnie zrywając mu się z politycznej smyczy. Życie pokaże, czy tak się stanie. Na razie jest faktem, że Kołomojski publicznie mówi o zerwaniu negocjacji z Międzynarodowym Funduszem Walutowym (IMF), ale prezydent twierdzi coś zupełnie przeciwnego i to na jego zdaniu staje.

My, Polacy, powinniśmy z uwagą obserwować to, co się dzieje za wschodnią granicą. Jest szansa na „nowe otwarcie” w naszym wzajemnych relacjach. Zarówno gdy chodzi o politykę historyczną Kijowa: jest nadzieja, że Zełenski nie wejdzie w buty Wiktora Juszczenki oraz Petra Poroszenki i nie stanie się zakładnikiem nacjonalistów, jak i gdy chodzi o sferę polityki zagranicznej. To, że ukraiński prezydent elekt (jeszcze) spotkał się natychmiast po wyborze na polskim terytorium – bo na terenie Stałego Przedstawicielstwa RP przy UE w Brukseli – z prezydentem RP Andrzejem Dudą, świadczy o tym, że dla nowej władzy w Kijowie Polska jako sojusznik nr 1 USA w Unii – a nie tylko Berlin, jak dla ich poprzedników – stała się ważniejszym punktem odniesienia. Wykorzystajmy to w obopólnym interesie.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub **22 299 49 52**



fot. Wikipedia/d

Albert V. Carron

(1941–2014) kanadyjski psycholog sportu, wykładowca na University of Western Ontario

W sporcie podstawowym celem jest sukces. Bez spójności w wykonywaniu zadań trudno go osiągnąć i dlatego trener musi być bardzo uczulony na potrzebę stosowania przeróżnych środków, które przyczyniają się do rozwoju spoistości zespołu, zarówno pod względem społecznym, jak i zadaniowym.

PUBL...

15

FELIETON \ Większość przedwyborczych plusów jest po stronie Zjednoczonej Prawicy, warto jednak przyjrzeć się kilku „plusom ujemnym”

Jak nie przegrać wyborów AD 2019

Wybory parlamentarne zbliżają się dużymi krokami. Kampania wyborcza ruszyła pełną parą. Niektórzy, jak PiS, prezentowali program na konwencji w Katowicach, inni, jak KO, ruszyli w teren, gdzie chcieli być zabawni, a zafundowali sobie KO, czyli medialny nokaut.

Sondażowa przewaga PiS nad KO jest spora (wg ostatnich badań 13 proc.), co jest „plusem dodatnim”, ale i (jak mawiał klasyk) „ujemnym”. Dodatnim, bo pokazuje, że działania rządu pomimo medialno-parlamentarnych hysterii opozycji, włączenia do polityki wojny ideologicznej z udziałem LGBT czy próby zagrania problemem pedofilii w Kościele, wciąż cieszą się sporym poparciem. Do dziś opozycja i zaprzysiężnione z nią media nie są w stanie racjonalnie odpowiedzieć na pytanie, skąd bierze się tak duże poparcie obecnej władzy. Na potrzeby racjonalizacji własnej klęski wymyślają niestworzone historie o niewykształconych wyborcach PiS, o mistyfikacji, którą biedacy dali się omamić. To problemy opozycji, która jest dziś rozbita wewnętrznie, skłócona, bez poważnego przywództwa. Naiwnością byłoby liczenie na jej ciągłą słabość, bo wciąż ma poważne zaplecze medialne, które nie spocznie, dopóki nie odsunie partii Jarosława Kaczyńskiego od władzy. Ujemnym zaś dlatego, że daje złudne poczucie uspokojenia i samozadowolenia, które może uspić czujność obozu rządzącego.

Przegrać z samym sobą

W sportowej rywalizacji, w której zdecydowany faworyt mierzy się ze słabszym przeciwnikiem, czasem mówi się, że może on przegrać tylko sam ze sobą. To określenie w pewnym stopniu pasuje do sceny politycznej w naszym kraju. Dziś partia rządząca ma większość atutów w ręku, opozycja jest bardzo osłabiona. Największe niebezpieczeństwo PiS grozi jej chyba od wewnątrz, czyli z szeroko pojętego obozu prawicowego. Nie chodzi o to, by polityków PiS zagłaszać na śmierć i pod żadnym pozorem nie krytykować, ale owa krytyka musi być przemyślana, wyważona, a im bliżej wyborów – ograniczana do minimum. Zastrzeżenia lepiej zostawić na okres powyborczy. Chłodna kal-

kulacja podpowiada, że zarzuty kierowane z własnego środowiska tuż przed wyborami przyniosą niedobre skutki. Wodą na młyn opozycji mogą stać się słowa w stylu tych ks. Tadeusza Rydzyka, który skrytykował TVP za demoralizujące filmy, niewypowiedzenie Konwencji Stambulskiej i aborcję eugeniczną. Nikt nie odbiera redemptoryście prawa do krytyki, ale roztropność nakazuje wybór odpowiedniego jej momentu. Potem w mediach możemy wyczytać np. o „Masakrze Kaczyńskiego na Jasnej Górze”.

Nadmiar życzliwości TVP

Golem samobójczym dla obecnej władzy może się też okazać zbyt nachalna sympatia telewizji publicznej kierowana w jedną stronę. Opozycja będzie za wszelką cenę lansowała narrację, bo czyni to od dawna, o propagandowej telewizji, faworyzowaniu jednej ze stron itd. Jeśli Polacy dadzą się przekonać, że TVP zanadto pomaga jednej partii, może się okazać, że zadziała to przeciwko Zjednoczonej Prawicy. Nierzadko ludzie stają po stronie tych, którzy w ich mniemaniu są pokrzywdzeni. Niedawno w jeden z weekendów TVP postanowiła zaprezentować liderów list wyborczych PiS we wszystkich okręgach. Przez cały weekend prezentowano jedynie PiS, po czym szef Telewizyjnej Agencji Informacyjnej Jarosław Olechowski stwierdził, że TVP jednak nie będzie pokazywać w tej formule kandydatów innych partii politycznych. W internecie zawrzało, w świat poszedł przekaz o faworyzowaniu jednego ugrupowania, co nie przysporzy mu kolejnych sympatyków.

Unikać ataku

Żeby nie dokonać samozaorania, władza musi jak ognia unikać inicjowania ataków na opozycję. Media lewicowo-liberalne tylko czekają na nieostrożną wypowiedź polityka PiS, chcą kreować przekonanie, że to obóz prawicy jest agresywny. Każde niewłaściwe zdanie wypowiedzia-

ne przez polityka obozu rządzącego zostanie przez część mediów wyrwane z kontekstu, wyolbrzymione, zmanipulowane i wykorzystane do powtarzania sloganów o mowie nienawiści. Do dziś opozycja jak mantrę powtarza przy różnych okazjach tę samą wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego o dzieleniu na sorty, choć to opozycja nadała jej sens według własnego uznania. To nic, że od tego czasu wielokrotnie język debaty publicznej wręcz kipiał od nienawiści wobec Jarosława Kaczyńskiego czy wyborców PiS. Zjednoczona Prawica nie potrzebuje sięgać po chwytły poniżej pasa, w których skupi się np. na wyciąganiu brudów z czyjegós życia rodzinnego. Tego typu ataki bardzo często obracają się przeciwko atakującym. Partia Jarosława Kaczyńskiego nie może oczywiście przyjąć postawy biernej, w razie ataków nie powinno zabraknąć reakcji, ale nieroztropne ze strony polityków czy publicystów prawej strony byłoby inicjowanie takich ataków.

Co mogą zrobić ludzie kultury?

Realnym zagrożeniem dla zjednoczonej prawicy, oprócz samozaorania, są wciąż działania ludzi kultury, szczególnie znaczenie dla wyniku wyborów mogą mieć anonsowane na jesień wydarzenia filmowe. Jednym z nich jest film „Polityka” Patryka Vegi, wokół którego już dziś kreowana jest otoczką marketingowa, a projekcję filmu zapowiedziano nieprzypadkowo tuż przed wyborami. Reżyser dwoi się i troi, żeby podgrzać atmosferę wokół filmu. Przy tym robi z siebie męczennika i opowiada niestworzone historie o wypuszczeniu z aresztu Bartłomieja Misiewicza, żeby ten zablokował jego film. W wypowiedzi dla tygodnika „Wprost” stwierdził, że naszym krajem rządzą psychopaci. Reżyser nie kryje nadziei, że film wpłynie na jesienne wybory. Niezależnie od jakości obrazu Vegi, poziomowi prawdy w diagnozie rzeczywiście-



Stawka jesiennych wyborów jest ogromna, to nie jest wybór między partiami politycznymi, ale dwoma wizjami naszego kraju, Polski zmierzającej w stronę wartości, którym hołduje „nowoczesna” Europy, a wartości chrześcijańskich, konserwatywnych. Niniejszy miniporadnik dedykuję obozowi Zjednoczonej Prawicy, które nie życzę porażki, ale przed nią ostrzegam i skromnie doradzam, jak podtrzymać zwycięską passę wyborczą. Dziś piłka jest po stronie PiS, ale zachowanie czujności wobec ataków opozycji i przede wszystkim unikanie wewnętrznych konfliktów wydaje się zadaniem numer jeden.

ści, można przypuszczać, że film nie przysporzy PiS sympatyków. Z drugiej strony do ataku szykuje się Tomasz Sekielski, który zapowiedział na jesień projekcję drugiej części filmu o pedofilii w Kościele. Czy „Zabawa w chowanego” też ujrzy światło dzienne tuż przed wyborami? Nie ma wątpliwości, że Sekielskim chodzi też o zaszkodzenie Zjednoczonej Prawicy, choć problem pedofilii w Kościele ani nie rozpoczął się pod rządami PiS, ani nie jest obecnie bardziej tuszowany. Opozycja proponuje prostą narrację: część hierarchów tuszuje problem pedofilii, episkopat przyzwala na zło, episkopat sympatyzuje z PiS, Zjednoczona Prawica odpowiada za problem pedofilii. W tym ciągu myślowym nie chodzi o prawdę, ale zbudowanie prostego przekazu, że PiS odpowiada za pedofilię w Kościele. Specjaliści od PR już dziś powinni mieć pomysł, jak skutecznie zareagować na te narracje.

Neutralizować histerie

I wreszcie zagrożenie ostatnie. To zjawisko niemal zdominowało ostatnie debaty publiczne w naszym kraju. Akcje z udziałem środowisk LGBT, reperkusje reformy edukacji, wcześniej problem pedofilii w Kościele ujawniły charakterystyczną właściwość polskiej debaty publicznej – wywoływanie hysterii, która zastępuje rzetelną wymianę zdań. Kiedyś opozycja grała strategią straszenia Polaków PiS-em. Dziś wraz z zaprzysiężnionymi mediami próbuje wywołać histerie.

Stawka jesiennych wyborów jest ogromna, to nie jest wybór między partiami politycznymi, ale dwoma wizjami naszego kraju, Polski zmierzającej w stronę wartości, którym hołduje „nowoczesna” Europy, a wartości chrześcijańskich, konserwatywnych. Niniejszy miniporadnik dedykuję obozowi Zjednoczonej Prawicy, której nie życzę porażki, ale przed nią ostrzegam i skromnie doradzam, jak podtrzymać zwycięską passę wyborczą. Dziś piłka jest po stronie PiS, ale zachowanie czujności wobec ataków opozycji i przede wszystkim unikanie wewnętrznych konfliktów wydaje się zadaniem numer jeden.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



„POLSKIE KŁY” NAD BAŁTYKIEM

MARYNARKA WOJENNA \ Morska Jednostka Rakietowa (MJR) powstała 1 stycznia 2015 r. w miejsce rozformowanego w grudniu 2014 r. Nadbrzeżnego Dywizjonu Rakietowego (ndR) stacjonującego w Siemirowicach. Główne uzbrojenie stanowią przeciwokrętowe pociski manewrujące NSM (Naval Strike Missile) firmy Kongsberg.

OFFSET \ W Polsce powstanie Centrum Produkcyjno-Serwisowe rakiet NSM

Inwestycje w polski przemysł zbrojeniowy

W ubiegłym tygodniu szef resortu obrony Mariusz Błaszczak złożył wizytę w Wojskowych Zakładach Elektronicznych SA w Zielonce, gdzie wziął udział w uroczystym wmurowaniu kamienia węgielnego pod budowę Centrum Produkcyjno-Serwisowego Pocisków Rakietowych NSM.

Bardzo się cieszę się z tego, że pociski nie będą już certyfikowane i serwisowane za granicą, tylko właśnie tu, w Wojskowych Zakładach Elektronicznych – zaznaczył szef MON | fot. MON/d

Paweł Kryszczak

To są bardzo dobre perspektywy dla firmy oraz dla Wojska Polskiego. W ten sposób wykorzystujemy potencjał,

jaki ma polski przemysł zbrojeniowy. Co do zasady zawsze wtedy, kiedy jest to możliwe, korzystamy z polskiej zbrojeniówki i rozwijamy polski przemysł zbrojeniowy – oświadczył szef resortu

obrony Mariusz Błaszczak podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Centrum Produkcyjno-Serwisowego Pocisków Rakietowych NSM, która miała miejsce w ubiegłym tygodniu.

– Centrum Produkcyjno-Serwisowe Pocisków Rakietowych NSM będzie przeznaczone do produkcji i serwisu rakiet, zarówno tych, które są wykorzystywane przez Morską Jednostkę Rakietową, jak i rakiet, które będą wykorzystywane w systemie Patriot. Sama zaś wartość inwestycji wynosi ok. 30 mln zł, a jej zakończenie zaplanowano na I kwartał 2020 r. – zaznacza Mariusz Błaszczak.

Inwestycja ta zdaniem szefa resortu obrony Polski jest niewątpliwie impulsem rozwojowym nie tylko dla powiatu wołomińskiego, lecz także dla polskiego przemysłu zbrojeniowego i Wojska Polskiego. – Bardzo się cieszę się z tego, że pociski nie będą już certyfikowane i serwisowane za granicą, tylko właśnie tu, w Wojskowych Zakładach Elektronicznych – zaznaczył szef MON.

Jak informuje Ministerstwo Obrony Narodowej, Centrum jest nową inwestycją PGZ SA powiązaną z projektem offsetowym realizowanym w WZE SA w Zielonce przez producenta systemów NSM. Ten projekt offsetowy zakłada uzyskanie zdolności przeprowadzenia procesu certyfikacji i recertyfikacji rakiet po czerwcu 2020 r. Same zaś Wojskowe Zakłady Elektroniczne SA są beneficjentem dwóch umów offsetowych z norweską firmą Kongsberg. W ramach wykonania pierwszej umowy w 2017 r. w Zielonce wy-

budowano i uruchomiono Centrum Wsparcia Serwisowania i Zarządzania Konfiguracją Systemu NSM. Z kolei druga umowa offsetowa zakłada powstanie infrastruktury służącej do tzw. mid-life upgrade (MLU) i ponownej certyfikacji pocisków rakietowych typu NSM, będących na wyposażeniu Morskiej Jednostki Rakietowej.

Strike Missile (NSM) to norweski poddźwiękowy przeciwokrętowy pocisk manewrujący osiągający prędkość 0,9 Ma. Jest w stanie likwidować cele powierzchniowe i morskie na dystansie do 200 km. W rakiety NSM obecnie wyposażona jest Morska Jednostka Rakietowa Marynarki Wojennej RP, która powstała na bazie Nadbrzeżnego Dywizjonu Rakietowego. Pierwszą partię 12 rakiet NSM strona polska zakupiła od norweskiej firmy Kongsberg w grudniu 2008 r. Z kolei w roku 2010 podpisano aneks do umowy, zapewniając Marynarce Wojennej dodatkowych 28 pocisków NSM. Z kolei umowa na wyposażenie drugiego Nadbrzeżnego Dywizjonu Rakietowego w 24 pociski NSM zawarto w grudniu 2014 r. Pociski przeciwokrętowe NSM mogą być miotane zarówno z platform lądowych, jak i z okrętów, a w przyszłości również śmigłowców. Rakiety te umożliwiają eliminowanie celów oddalonych nawet o ok. 200 km.

(źródło: MON)

REKLAMA

poniedziałek - czwartek

20:25

MÓWI SIĘ...

zaprasza
Jacek Sobala

Telefon do studia: **22 649 12 62**

Oglądaj również na www.telewizjarepublika.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



fot. mat. pras./d

„PSY II. OSTATNIA KREW” \ Franz Maurer (Bogusław Linda) wychodzi na wolność po czterech latach spędzonych w więzieniu. Zostaje zatrudniony przez handlarza bronią, który wrócił z Serbii. Do gangu wciąga kolegę z policji, „Nowego” (Cezary Pazura).

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Zakochaj się w Polsce 09:15 Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później (14) - serial 10:20 Komisarz Alex (126) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (143) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:45 Natura w Jedynce 14:00 Elif (535) - serial 15:00 Wiadomości	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (224) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2068) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Marzę o Tobie (30) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (145) - serial	05:55 Mango - telezakupy 07:00 Szkoła (447) - serial 08:00 19+ (363) - serial 08:30 19+ (364) - serial 09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1159) - serial 10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1160) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (39) - serial 12:30 Ukryta prawda (704) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1161) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1162) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (448) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (40) serial dok. 18:00 Ukryta prawda (705) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2917) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (33) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (34) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (38) - serial 10:45 Dlaczego ja? (671) - serial 11:45 Gliniarze (232) - serial 12:40 Trudne sprawy (553) - serial 13:40 Sekrety rodziny (94) - serial 14:40 Dlaczego ja? (424) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (271) - serial 17:40 Sekrety rodziny (95) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (513) - serial 20:05 Mroczna wieża - film fantasy, USA 2017. Adaptacja sagi Stephena Kinga. Roland przemierza powojenny świat zaludniony przez mutanty, demony i wampiry poszukując tajemniczej Mrocznej Wieży. 22:05 Człowiek zasad - film sensacyjny, Rumunia/USA 2015, reż. Keoni Waxman, wyk. Steven Seagal 00:10 Znaki (7) - serial 01:10 Znaki (8) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 100 cudownych miejsc na świecie 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Przyroda w Obiektywie 11:50 Kabwe 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Joanna d'Arc. Pod sztandarami wiary 13:10 100 cudownych miejsc na świecie 13:20 Koncert życzeń 14:10 Miłość odnajdzie cię wszędzie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory Świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz-10 przykazań 23:00 Dar nadziei - historia Tony'go Melendeza 23:40 100 cudownych miejsc na świecie 23:50 Poczta z Indii
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (225) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (109) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Na dobre i na złe (723) - serial 19:35 Rodzinka.pl (124) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Projekt Lady (11) - reality show. Do XIX-wiecznego Pałacu w Rozalinie trafi trzynaście nowych uczennic, które są gotowe odmienić swoje życie. 22:30 Salon sukien ślubnych Goka (4) - serial dok. 23:35 Apollo 13 - dramat katastroficzny, USA 1995			
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Zniewolona (21) - serial 21:35 Rolnik szuka żony 2 (4) - pr. rozryw. 22:35 Ekstradycja 3 (1) - serial 23:45 Uwzięzione (15) - serial 00:45 Uwzięzione (16) - serial 01:45 Pogoda na miłość - film obyczajowy, USA 2015	20:10 Modliszka (1) - thriller, Francja 2017 22:10 Psy 2. Ostatnia krew - film sensacyjny, Polska 1994 00:00 Śmieszność - film historyczny, Francja 1996. Baron udaje się do Wersalu na spotkanie z królem, aby uchronić swoich poddanych przed śmiertelną epidemią febry. 01:50 Głina (9) - serial				

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



PIŁKA NOŻNA

OJRZYŃSKI ZREZYGNOWAŁ \ Leszek Ojrzyński nie jest już trenerem Wisły Płock. Szkoleniowiec zrezygnował z pracy po porażce z Lechem Poznań w drugiej kolejce PKO Ekstraklasy. Przyczyną odejścia nie były wyniki płocczan, tylko problemy osobiste trenera.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 29 LIPCA 2019

SPORT

19

SIATKÓWKA \ Kubańczyk z polskim paszportem rozegrał pierwszy mecz dla Biało-Czerwonych

León zadebiutował

Musiał długo czekać, ale wszyscy mamy nadzieję, że było warto. Wilfredo León zadebiutował w sobotę w reprezentacji Polski w towarzyskim meczu z Holandią. Szykujący się do turnieju kwalifikacyjnego do igrzysk olimpijskich w Tokio Polacy wygrali 3:0, a także triumfowali w dodatkowym secie.

Krzysztof Oliwa

W sobotę León rozpoczął mecz w pierwszej szóstce i przebywał na parkiecie przez dwa pierwsze sety. – Długo czekałem na ten debiut. Ale to był sparing. Chodziło o to, by zobaczyć, w jakiej jesteśmy formie przed sierpniowym turniejem kwalifikacyjnym do igrzysk. Wygraliśmy bardzo pewnie. Jesteśmy już gotowi do walki, ale musimy też wciąż pracować – podsumował przyjmujący Sir Sicoma Colussi Perugia. Choć doświadczenia w poważnej siatkówce mu nie brakuje, to nie ukrywał, że przeżywał swój pierwszy mecz z orzełkiem na piersi. – Pierwszy mecz i pierwszy set... Byłem wtedy trochę „podgotowany”. Ale wszystko wyszło OK, bo wygraliśmy i to jest dla mnie najważniejsze. Było nieco emocji ze względu na debiut, ale to jednak był mecz sparingowy, który jest bardziej jak trening. Generalnie dziś nie jestem zadowolony z zagrywki, ale będzie lepiej – zadeklarował zawodnik. Faktycznie, zagrywkę trzeba poprawić. W sobotę León zepsuł sześć z ośmiu piłek.

Kubański piłkarz to żaden farbowany lis, tylko zawodnik, któremu naprawdę zależało na grze dla Polski. León, który w środę skończy 26 lat, w latach 2007–



Wilfredo León może być jednym z liderów reprezentacji Polski | fot. Krzysztof Świdorski/PAP

2012 występował w drużynie narodowej Kuby, z którą dziewięć lat temu wywalczył wicemistrzostwo świata. Z uwagi na obowiązujące w tym kraju przepisy, by skorzystać z jednej z wielu atrakcyjnych ofert z czołowych klubów w Europie, musiał jednak zrezygnować z reprezentowania ojczyzny. Polskie obywatelstwo otrzymał 14 lipca 2015 r. Wszystkie wymagane dokumenty w sprawie zmia-

ny tzw. paszportu sportowego, czyli federacji macierzystej, wpłynęły do siatkarskiej centrali (FIVB) 24 lipca 2017 r. i od tego dnia był liczony okres dwuletniej karencji. Trudno jego przypadek porównywać z historiami piłkarzy, którzy grali w reprezentacji w okresie pracy Franciszka Smudy. León miał o wiele korzystniejsze finansowo oferty z Rosji, ale nawet nie chciał patrzeć w kierunku naszych

Polska–Holandia 3:0 (25:20, 25:19, 25:22), dodatkowy set: 25:21.

Polska: Fabian Drzyzga, Wilfredo Leon, Piotr Nowakowski, Karol Kłos, Maciej Muzaj, Aleksander Śliwka, Paweł Zatorski (libero) oraz Damian Woitaszek (libero), Grzegorz Łomacz, Dawid Konarski, Bartosz Kwolek, Bartosz Bednorz, Jakub Kochanowski, Mateusz Bieniek.

wschodnich sąsiadów. Nie dość, że ma polskie obywatelstwo, to od 2016 r. jego żoną jest Małgorzata Gronkowska, z którą razem wychowuje córkę – dwuletnią Natalię. Piłkarz płynnie mówi po polsku, nie ma problemów z komunikacją, wywiadów także udziela w naszym języku. Rzuciło się w oczy, że León nie śpiewał polskiego hymnu. Jak sam zadeklarował, zrobił to z szacunku dla Kuby, ale słowa „Mazurka Dąbrowskiego” są mu znane i podczas zbliżającego się Memoriału im. Huberta Jerzego Wagnera Leon ma już śpiewać hymn.

W niedzielę wieczorem odbył się drugi sparing z Holendrami. W przyszłym tygodniu Biało-Czerwoni wezmą zaś udział w Memoriale Wagnera w Krakowie. Będzie to dla nich ostatni sprawdzian formy przed turniejem kwalifikacyjnym do igrzysk, który odbędzie się w dniach 9–11 sierpnia w Gdańsku. Wiele wskazuje na to, że León będzie od razu ważnym ogniwem kadry. A wszystko przez przedłużającą się kontuzję Bartosza Kurka. Vital Heynen prawdopodobnie przesunie Kubańczyka z przyjęcia na atak. – To zawodnik, który potrafi zrobić różnicę w momentach kryzysowych i cieszę się, że dołączył do naszej reprezentacji. Nie jest to zwykły farbowany lis, tylko człowiek, który wie, po co jest w tej kadrze i chce coś z nią osiągnąć. Już przed rokiem na zgrupowaniu w Zakopanem pokazał, że bardzo mu zależy na włożeniu biało-czerwonej koszulki. Czy zagra w ataku na przyjęciu, to nie ma większego znaczenia – powiedział były reprezentant Polski Sebastian Świdorski w rozmowie z serwisem Siatka.org.

Święto w Gdyni

IGRZYSKA POLONIJNE \ Ponad 1000 sportowców z 27 krajów będzie rywalizowało w XIX Światowych Letnich Igrzyskach Polonijnych. W programie imprezy, która potrwa do 3 sierpnia, są 22 dyscypliny, a ceremonia otwarcia odbyła się w sobotę na placu apelowym Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni.

Wymowne jest też miejsce rozgrywania igrzysk. Port gdyński zbudowany od podstaw przez nasze młode suwerenne państwo był świadkiem wielu pożegnań z ojczyzną. Stąd tysiące Polaków wyruszały w podróż, z której nierzadko mieli już nie wrócić do kraju. Dzisiejsze

spotkanie odwraca tę wymowę. Przybywają państwo właśnie tu, do Gdyni, by zamienić swoje przywiązanie do dziedzictwa narodowego. Za tę wierność i miłość do Polski chcę dziś państwu podziękować i zapewnić, że Polska zawsze czeka na rodaków i wita

Państwa z otwartymi ramionami – powiedział podczas uroczystej ceremonii otwarcia prezydent Andrzej Duda. Nie mogło się także obejść bez uroczystej parady, w której zaprezentowali się wszyscy uczestnicy zawodów. Otworzyła ją licząca 20 osób ekipa Argentyny, która

będzie rywalizowała głównie w piłce nożnej i futsalu. W przemarszu wzięli udział zawodnicy z 27 krajów, a pochod zamknęło trzech Polonusów z Wielkiej Brytanii. Są oni jednak wyjątkowo wszechstronni, bo zamierzają konkurować w siedmiu dyscyplinach.

Najliczniejszą drużynę wystawiły Czechy, bo zza południowej granicy na Wybrzeże przyjechało 204 zawodników mających polskie korzenie. Okazałe prezentowała się reprezentacja Litwy, która wystawiła 143 zawodników. Spore apetyty na medale mają także polonijne zespoły z Białorusi i Kanady,

które liczą odpowiednio 98 i 95 sportowców.

W sumie ponad 1000 zawodników będzie rywalizowało w 22 dyscyplinach. I nie tylko w tych najpopularniejszych, jak piłka nożna, koszykówka, lekkoatletyka, pływanie, kolarstwo MTB, tenis ziemny i stołowy, piłka ręczna oraz siatkówka, ale także w golfie, brydżu, szachach, badmintonie, nordic walkingu oraz ringo. A główne areny igrzysk znajdują się na terenie Akademii Marynarki Wojennej, Gdyńskiego Centrum Sportu, w Tokarach, Rumi i Redzie.

.....
(zwr)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



PIŁKA NOŻNA

PIQUE KUPUJE KLUB \ Gerard Piqué nie przestaje inwestować w kluby piłkarskie. Po zakupie FC Andorra stoper Barcelony zdecydował się na przejęcie Gimnastic Manresa. Teraz reprezentant Hiszpanii zamierza przekształcić Gimnastic w rezerwy Andorry. To z kolei, dzięki spełnieniu wymogów licencyjnych, umożliwi klubowi z niewielkiego księstwa występy w trzeciej lidze hiszpańskiej.

Krzysztof Oliwa

Lodzianie już przed tygodniem zebrałi dobre recenzje, choć wtedy zremisowali bezbramkowo z Lechią Gdańsk. Na trzy punkty solidnie zapracowali w sobotę, pokonując na wyjeździe Cracovię 2:1. Goście objęli prowadzenie w 16. min, kiedy hiszpański pomocnik Dani Ramírez zagrał idealnie w tempo do Łukasza Sekulskiego, a ten zdobył pierwszego gola dla ŁKS po powrocie do ekstraklasy. W 56. Min. było już 0:2. Michał Helik zagrał piłkę ręką we własnym polu karnym i arbiter podyktował „jedenastkę”. Jej pewnym egzekutorem był Maksymilian Rozwandowicz, który skutecznością w tym elemencie imponował też w 1. lidze.

– Nie był to łatwy mecz, ale byliśmy na to przygotowani. Do momentu strzelenia gola na 1:0 graliśmy to, co chcieliśmy, a potem moi piłkarze pomyśleli, że mecz trwa do jednej bramki. Nie potrafiliśmy kontrolować gry. Po drugim gołu z kolei powinniśmy zakończyć spotkanie, strzelając trzeciego, a tak była nerwówka do końca. Pokonanie byłego pucharowicza na jego terenie i trenera Probiezja bardzo cieszy. W dwóch pierwszych meczach graliśmy z zespołami występującymi w pucharach. Te wyniki dodadzą nam pewności. U nas jest jeszcze dużo entuzja-

PKO EKSTRAKLASA \ ŁKS i Raków wygrały z Cracovią i Jagiellonią

Siła beniaminków

To się nazywa mocne wejście. Po nie do końca udanym początku beniaminkowie szybko otrząsnęli się z pierwszych niepowodzeń. W sobotę ŁKS wygrał przy Kałuzi z Cracovią 2:1, a Raków Częstochowa przywiozł komplet punktów z Białegostoku.



Tak z pierwszej wygranej cieszyli się piłkarze Rakowa | fot. Maciej Gilewski/400mm

zmu po awansie – mówił po meczu Kazimierz Moskał. Dla niego wygrana z Pasami miała też symboliczne znaczenie. Moskał przez lata jako piłkarz i trener był związany z Wisłą Kraków.

W 90. min Cracovia przeprowadziła skuteczną akcję i Rumun Sergiu Hanca ładnym strzałem z woleja pokonał Michała Kołbę. Skończyło się 1:2 i Pasy pozostają bez zwycięstwa w oficjalnym meczu w tym sezonie. Po dwóch remisach

w kwalifikacjach Ligi Europy, co zakończyło się odpadnięciem z rozgrywek, i jednym punkcie wywiezionym z Lubina w 1. kolejce przysłała porażka. – Popęniłem błąd, wystawiając od początku Kamila Pestkę na lewym skrzydle. Można powiedzieć, że wsadziłem go na minę. Mimo to mieliśmy na początku dwie dobre okazje Lopesa, a straciliśmy gola po kontrataku. Po przerwie szybko chcieliśmy odrobić stratę, ale moment nieuwa-

gi sprawił, że przegrywaliśmy 0:2. To dla nas bolesny moment, zwłaszcza że wcześniej odpadliśmy z LE. Trzeba jednak już jutro rozpocząć przygotowania do następnego meczu – powiedział na konferencji prasowej Michał Probiez, trener Cracovii, która poprzedni sezon ligowy zaczęła od dwóch porażek, a na wygraną czekała do 9. kolejki.

Dość niespodziewanym zwycięstwem gości zakończyła się też pierwsza od 16

lat i zarazem w ekstraklasie potyczka prowadzącej po inauguracyjnej serii meczów Jagiellonii z Rakowem. W Białymstoku jedyne goła zdobył strzałem głową po rzucie wolnym w 81. min Tomáš Petrášek. Mający prawie dwa metry wzrostu czeski obrońca także na zapleczu ekstraklasy często trafiał do siatki; w poprzednim sezonie uzyskał osiem bramek. – Bardzo się cieszymy, ale też zdajemy sobie sprawę, że długa droga przed nami i musimy nadal konsekwentnie i z jeszcze większą wiarą robić to, co robiliśmy dotąd. Wcale nie jesteśmy tak do brzy, jak w sobotnim meczu ani tak słabi, jak w spotkaniu przeciwko Koronie – przyznał po meczu szkoleniowiec Rakowa Marek Papszun.

Lech z czterema punktami lepszym bilansem bramek wyprzedza plasujące się ex aequo na drugiej pozycji ŁKS i Górnik. Zabrzanie w piątek pokonali Zagłębie Lubin 1:0. Gola na wagę trzech punktów zdobył w 73. min Hiszpan Jesús Jiménez.

2. kolejka PKO Ekstraklasy

Górnik–Zagłębie 1:0
Lech–Wisła P. 4:0
Cracovia–ŁKS 1:2
Jagiellonia–Raków 0:1
Korona–Legia po zamknięciu wydania
Śląsk–Piaśt po zamknięciu wydania
Lechia–Wisła po zamknięciu wydania
Pogoń–Arka mecz dziś

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

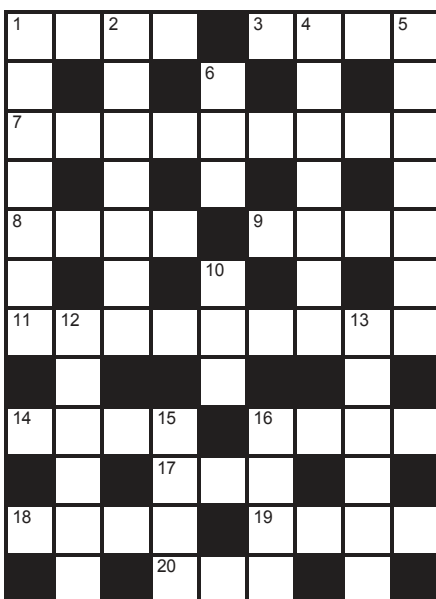
- 1) inaczej karnacja
- 3) kierunek po przekątnej
- 7) opala się nago
- 8) pojemnik na prochy
- 9) futerał na okulary
- 11) wódz Achajów pod Troją
- 14) czerwona planeta
- 16) był bez pokrycia
- 17) domki dla pszczoł
- 18) na głowie rycerza
- 19) honorowa w teatrze
- 20) mała Agnieszka

PIONOWO

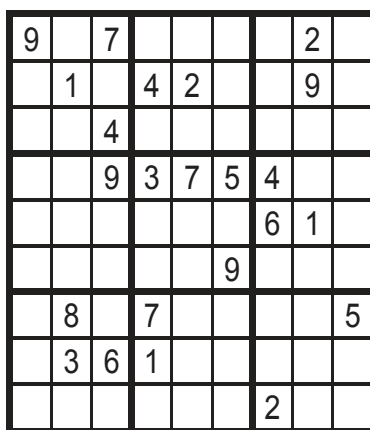
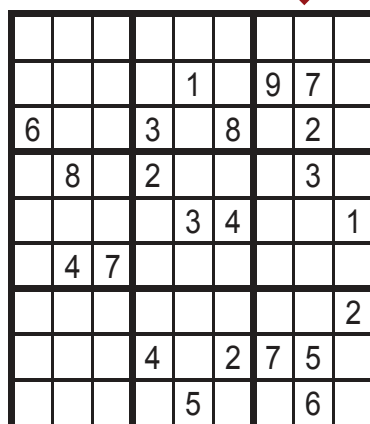
- 1) urzędowa kontrola mediów
- 2) okrągła budowla
- 4) ozdoba sufitu
- 5) obiekt sportowy

6) lodowa tratwa

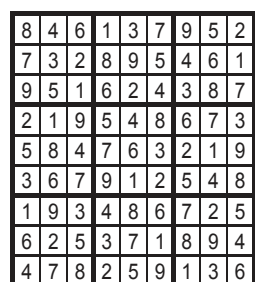
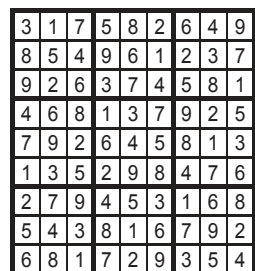
- 10) brany na muszkę
- 12) węgiel w graficie
- 13) karczma, gospoda
- 15) główna msza
- 16) mieszkanie zakonnika



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ałewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodźwija: Maja Wójcik, Karolina Jondierko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
29/07/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

MARSZ AKTYWISTÓW PROWOKACJA LGBT

Celem ataku środowisk LGBT polski Kościół



Analizując retorykę, jaką nie po raz pierwszy zastosowały posłanka Scheuring-Wielgus i Marta Lempart, nikt nie ma wątpliwości, że nie chodzi tu o prawa środowisk, których bronią działaczki, ale o zniszczenie ostoji chrześcijaństwa w Polsce – Kościoła katolickiego

Uczestnicy demonstracji przeszli z Rynku przed siedzibę wrocławskiej kurii biskupiej | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Około 500 osób związanych ze środowiskiem LGBT wzięło udział w sobotniej manifestacji i przemarszu przez centrum Wrocławia.

Janusz Gajdamowicz

Jak podali organizatorzy, celem zgromadzenia było poparcie ubiegłotygodniowej manifestacji tego środowiska w Białymstoku, przeciwstawienie się – jak napisali na nalepkach rozdawanych przybyłym – faszyzmowi i homofobii, wreszcie wykrzyczenie hasła „STOP kościelnej nienawiści” przed siedzibą arcybiskupów wrocławskich.

Używając niewybrednych słów, demonstranci domagali się tzw. równouprawnienia, polegającego m.in. na tym, by mogli publicznie i bez skrępowania okazywać swoje uczucia – jak to nazwali – osobom, które kochają. Zapewniali także, że nikt im tego nie zabroni.

W zdarzeniu brała udział poseł na Sejm Rzeczypospolitej Joanna Scheuring-Wielgus.

Po dotarciu pod pałac biskupi jako pierwsza zabrała głos. – Chciałabym wyrazić swoje wsparcie dla wszystkich osób, które są poniżane, które muszą słuchać tych obraźliwych, wstrętnych słów ze strony ludzi, którzy nie rozumieją, że każdy z nas rodzi się z godnością i nikt nie ma prawa komukolwiek tej godności odbierać. Jestem tu dzisiaj również dlatego, że chcę jasno i wyraźnie powiedzieć: współodpowiedzialni za mowę nienawiści w stosunku do środowisk homoseksualnych są również i przede wszystkim hierarchowie Kościoła katolickiego – mówiła Scheuring-Wielgus.

Po tych słowach rozległy się gromkie brawa, a rozentuzjuszowany tłum wielokrotnie skandował słowo „hańba!”.

Głos zabrała również współorganizatorka tego wydarzenia

Marta Lempart z Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Odwołała się do nauki Kościoła, wypominając kapłanom „brak sumienia, serca, empatii, pokory i człowieczeństwa”.

Na zakończenie manifestacji wielokrotnie wybrzmiały skandowane przez zebranych słowa: „Wolność, miłość, tolerancja”.

Dlaczego celem ataku środowisk LGBT stał się polski Kościół? Dlaczego swój protest demonstranci zakończyli przed wrocławską kuria? Analizując retorykę, jaką nie po raz pierwszy zastosowały posłanka Scheuring-Wielgus i Marta Lempart, nikt nie ma wątpliwości, że nie chodzi tu o prawa środowisk, których rzekomo bronią działaczki, ale o zniszczenie ostoji chrześcijaństwa w Polsce – Kościoła katolickiego.

(współ. jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ZAGROŻENIE POŻAROWE

Zakaz wstępu do lasu

W dolnośląskich lasach obowiązuje wysoki stopień zagrożenia pożarowego. W czterech nadleśnictwach na północnym wschodzie województwa wprowadzono zakaz wstępu do lasu. Jak wynika z danych opublikowanych na stronie Lasów Państwowych, wysoki stopień zagrożenia pożarem wprowadzono w lasach niemal całego województwa. Wyjątkiem jest Kotlina Kłodzka, która nie jest objęta prognozowaniem prowadzonym przez Lasy Państwowe. W związku z zagrożeniem pożarowym zakaz

wstępu do lasów wprowadzono w nadleśnictwach Olawa, Oleśnica, Oborniki Śląskie i Żmigród w północno-wschodniej części województwa. Susza i brak dostatecznej ilości wody w lasach powodują nie tylko zagrożenie pożarowe, lecz także inne niekorzystne zjawiska. W koronach drzew możemy zaobserwować wyraźny ubytek igliwia i przebarwianie aparatu asymilacyjnego na rdzawy kolor. Wśród gatunków liściastych najbardziej cierpią dęby. Bez trudu można zauważyć biały nalot na liściach roślin praktycznie w każdym wieku, od siewek po drzewa mające ponad 100 lat.

(jw/lasy/PAP)



OSTRZEŻENIA PRZED BURZĄ

POGODA \ Paweł Hreniak przekazuje ostrzeżenie Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej o możliwych gwałtownych burzach z gradem i silnym wiatrem (do 95 km/h) na Dolnym Śląsku. Wojewoda apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. Zachęca do zapoznania się z poradnikiem Rządowego Centrum Bezpieczeństwa pt. „Jak przygotować się na burzę”.

fot. Wikipedia/d

OŚWIATA

Każdy znajdzie miejsce w szkole

Absolwenci szkół podstawowych i gimnazjów już w większości korzystają z wymarzonych wakacji. Po ogłoszeniu list osób przyjętych do poszczególnych szkół średnich złożyli oryginały dokumentów i w ten sposób stali się uczniami wybranych przez siebie placówek. Przed kilkoma procentami z nich otwiera się właśnie drugi etap rekrutacji.



Liczba wolnych miejsc w szkołach to 10 560 i jest to dwa razy więcej, niż wynosi zapotrzebowanie. Każdy uczeń znajdzie miejsce dla siebie w szkołach na Dolnym Śląsku – zapewniali kuratorzy Roman Kowalczyk i Janusz Wrzał | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Jeszcze tydzień temu byliśmy na etapie przypisywania uczniów do poszczególnych szkół, najczęściej działało się to za pośrednictwem systemów komputerowych, gdyż właśnie w taki sposób odbywa się rekrutacja na Dolnym Śląsku. Po zakwalifikowaniu się uczniowie mieli osiem dni, aby przynieść oryginały świadectw i w ten sposób po-

na Dolnym Śląsku – zapewniali Kowalczyk.

Szczegółowe dane dotyczące stolicy regionu wynoszą: 13 870 uczniów aplikujących, przyjęto do szkół 10 793 osoby, a do drugiego etapu rekrutacji przystąpi 1618. Czekają na nie 3207 wolnych miejsc w poszczególnych szkołach.

– W odpowiedzi na zarzuty stawiane przez totalną opozycję

\\ Nie mamy do czynienia z żadnym armagedonem, żadną apokalipsą, wszystko jest pod kontrolą i możemy stwierdzić, że ta złowroga, obliczona na zohydzenie władzy narracja się nie sprawdziła //

twierdzić swój wybór – mówił na spotkaniu z mediami dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk. – Dzisiaj mamy już do czynienia z uczniami, którzy zostali do szkoły przyjęci i zakwalifikowani na rok szkolny 2019/2020. W naszym województwie liczba absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów wynosiła 49 704, natomiast liczba uczniów, którzy zostali przyjęci do szkół publicznych, to 40 896. Do wybranych placówek nie dostało się 5602 uczniów, ale – co najważniejsze – liczba wolnych miejsc w szkołach wynosi 10 560, a więc prawie dwukrotnie przekracza zapotrzebowanie. Każdy uczeń znajdzie miejsce dla siebie w szkołach

cję i niektóre media możemy dzisiaj zdecydowanie stwierdzić, że nie mamy do czynienia z żadnym armagedonem, żadną apokalipsą, wszystko jest pod kontrolą i możemy powiedzieć, że ta złowroga, obliczona na zohydzenie władzy narracja, dzisiaj wygląda jak zwiędły i sflaczały balonik, z którego uszło powietrze. Te zarzuty kompletnie się nie sprawdziły, sprawdza się scenariusz, który przewidywaliśmy – każdy na Dolnym Śląsku znajdzie miejsce w szkole dla siebie. To my mówimy prawdę, to my mamy rację! – dodał na koniec dolnośląski kurator oświaty.

Janusz Gajdamowicz

Przynajmniej raz w roku warto przejechać do uroczego kurortu Duszników-Zdroju, by w ostatni weekend lipca wziąć udział w Świącie Papieru, jedynym, niepowtarzalnym i wyjątkowym dwudniowym wydarzeniu.

Janusz Wolniak

Dla uczestników tegorocznego Świąta Papieru przygotowaliśmy wiele atrakcji. Oprócz wystawy głównej można obejrzeć jeszcze dwie specjalne ekspozycje czasowe. Warto zobaczyć wystawę „W przestrzeni papieru. Malarstwo” Edwarda Barana, twórcy autorskiej techniki plastycznej, tzw. papierów rozdartych (fr. papiers déchirés), a także „Washi no fushigi. Tajemnica papieru” zorganizowaną we współpracy z Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie. Ekspozycja prezentuje prace inspirowane pobytem trzech krakowskich artystek, Ewy Rosiek-Buszek, Małgorzaty Niespodziewanej, Marty Bożyk, w Mino, ważnym ośrodku papierniczym w Japonii. Dzieła artystek wykorzystują papier washi, niezwykle trwałe, powstały z łyka morwy białej, koza – wyjaśnia Marta Nowicka z Działu Promocji Muzeum Papiernictwa w Dusznikach.

Podczas festiwalu nie tylko można było oglądać wytwory dawnych i współczesnych mistrzów, ale także wziąć udział w licznych konkursach, pokazach i warsztatach.

– Nasz festiwal odbywa się już po raz 19., a nasze muzeum rokrocznie odwiedza 6–8 tys. ludzi. Tegoroczna edycja poświęcona jest m.in. popularyzacji wybranych tematów związanych z kulturą francuską, w związku z przypadającą w 2019 r. 180. rocznicą wynalezienia fotografii przez Louisa Jacques’a Daguerre’a. Aby uczcić to wydarzenie, dusznickie muzeum przygotowało m.in. warsztaty camery obscury [pierwowzoru aparatu fotograficznego], cliché-verre [techniki graficznej, będącej połączeniem grafiki z fotografią] oraz zajęcia tworzenia papierowych ramek na zdjęcia – opowiada Agata Daniel, koordynatorka Świąta Papieru.

Cała impreza odbywała się we wnętrzach zabytkowego muzeum oraz na placu przed nim, gdzie na licznych stoiskach czekało na odwiedzających wiele atrakcji. Szczególnie dzieci były zainteresowane udziałem w warsztatach czerpania papieru, pokazach tworzenia drzeworytów, kaligrafii

ŚWIĘTO W DUSZNIKACH-ZDROJU

Magia p



i origami. Mogły także obejrzeć papierowy teatrzyk.

Festyn urozmaiciły liczne konkursy, z których największym powodzeniem cieszył się tzw. trójbój papierowy. Jedną z jego konkurencji było podnoszenie papierowej sztangi, której waga wynosi ok. 20 kg, inną – pchnięcie papierową kulą na odległość.

Wyłoniono i nagrodzono twórców najlepszych stoisk. Nagrodę otrzymała Stolarska Kartek z Wrocławia za drewniany magnes i pocztówkę, dzięki której po zainstalowaniu darmowego oprogramowania na telefonie można zobaczyć film o muzeum.

– Jest to największy w Polsce festiwal rodzinny poświę-



ZABEZPIECZENIE MIENIA PRZED WYJAZDEM

POLICJA \ Mundurowi apelują o zabezpieczenie mienia przed wyjazdem na wakacje. Pomyślmy zwłaszcza o tym, jak odpowiednio ochronić mieszkanie. Najlepszym zabezpieczeniem może być życzliwy sąsiad.

fot. Policja.gov.pl/d



REKORDOWA ZBIÓRKA KRWI

ŚWIEBODZICE \ Mobilny punkt poboru krwi zaparkował przed magistratem. Na miejscu czekała już kilkusobowa kolejka wolontariuszy. Takie akcje odbywają się co miesiąc. Tym razem padł rekord – przez cztery godziny chęć pomocy zadeklarowało 40 osób.

fot. mat. pras./d

Papieru



Mieszkańcy i turyści licznie przybyli do pięknego Muzeum Papiernictwa na kolejne Święto Papieru | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

cony upowszechnianiu wiedzy o papierze, jego historii, znaczeniu dla rozwoju cywilizacji oraz roli we współczesnym świecie. Wydarzenie ma również na celu promowanie naj-

cenniejszego w Europie zabytku związanego z papiernictwem – młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju – wyjaśnia dyrektor muzeum dr hab. Maciej Szymczyk.

W uroczystej inauguracji Święta Papieru uczestniczył burmistrz Dusznik Piotr Lewandowski, który mówił z dumą, że to nie tylko święto

duszniczian, ale i całego Dolnego Śląska.

Wśród gości festynu byli dr Radosław Dziuba, dyr. Instytutu Biopolimerów i Włókien Chemicznych z Łodzi, oraz jego współpracownicy. Przekazali 20 urządzeń do badania cech i właściwości papieru, które teraz można oglądać w muzeum. Są wśród nich np.: waga do oznaczania gramatury papieru, przyrząd do formowania próbek papieru, aparat do oznaczania sztywności papieru, aparat Bekka do zrywania powierzchni papieru czy też aparat Gurleya do oznaczania przenikalności powietrza.

\\ Święto Papieru to największy w Polsce festiwal rodzinny poświęcony upowszechnianiu wiedzy o papierze, jego historii, znaczeniu dla rozwoju cywilizacji oraz roli we współczesnym świecie \\

Były też i inne atrakcje, takie jak spektakl teatralny „Jaś i Małgosia” w wykonaniu najmniejszego na świecie teatru Akademia Wyobraźni z Łądko-Zdroju, koncert duetu francuskiego – Duo Francais (akordeon + gitara) i zespołu folklorystycznego Janicki.

19. Święto Papieru dofinansowane zostało ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura – Interwencje 2019. Całkowity koszt zadania wynosił 124 350 zł. Ponad połowa tej kwoty, tj. 64 tys. zł, pochodziła z dotacji celowej dyrektora Narodowego Centrum Kultury i była pozyskana w ramach programu Kultura – Interwencja 2019.

Wydarzenie uzyskało także wsparcie z budżetu jednostek samorządu terytorialnego: Starostwa Powiatowego w Kłodzku – 2,5 tys. zł i Gminy Duszniki-Zdrój – 4 tys. zł oraz od sponsora Mondi Świecie SA.

Patronat honorowy nad nim objęli: marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski, prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Robert Andrzejczyk oraz Dolnośląska Organizacja Turystyczna.

KULTURALNY FLESZ

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Powstańcy warszawscy w KMiL

Podczas spotkania zaproszeni goście podejmą temat Powstania Warszawskiego, wystąpienia zbrojnego przeciwko okupującym Warszawę wojskom niemieckim, zorganizowanego przez Armię Krajową w sierpniu 1944 r. Warto wziąć udział w spotkaniu w związku ze zbliżającą się 75. rocznicą wybuchu powstania. Na wydarzenie wstęp wolny. 30 lipca, godz. 15, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

SPORT



fot. mat. pras./d

Silesian Cup 2019

Międzynarodowy Festiwal Piłkarski Silesian Cup 2019 połączony z imprezami towarzyszącymi, atrakcjami i wysokiej klasy organizacją stanowi wspaniałe miejsce do spędzenia piłkarskich wakacji. Turniej odbywa się w nowoczesnym kompleksie sportowym na terenie świdnickiego OSiR. Na wydarzenie wstęp wolny.

30 lipca, godz. 10, Świdnicki Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Śląska 35, Świdnica

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Gra muzealna: runda trzecia

Warsztaty poprowadzi Agata Iżykowska-Uszczuk. Assamblage, czyli co? Runda trzecia muzealnej gry. Wielec, świeczka i widły – czy to są przedmioty, z których można zrobić dzieło sztuki? Wyposażeni w mapy postaramy się odkryć wszystkie nietypowe przedmioty znajdujące się w przestrzeni ekspozycji.

10 sierpnia, godz. 11, Pawilon Czterech Kopuł Muzeum Sztuki Współczesnej, ul. Wystawowa 1, Wrocław

SZKOLENIE



fot. mat. pras./d

Kultura w sieci

Organizatorzy zachęcają do zapisywania się na bezpłatne szkolenie organizowane przez Gminę Świebodzice w ramach projektu pn. „E-aktywni mieszkańcy Gminy Świebodzice”. Zostaną omówione m.in. sprawy związane z rezerwowaniem biletów na imprezy kulturalne online, korzystaniem z e-booków i wirtualnych galerii muzealnych.

29–31 lipca, godz. od 15.30 do 19.30, Urząd Miejski, Rynek 1, Świebodzice

BASEBALL



fot. mat. pras./d

Wakacje to czas na baseball

Lato to idealna pora na grę w baseball. Dlatego Barons Wrocław zapraszają na treningi prowadzone przez Jarona Dorcineza, profesjonalnego szkoleniowca, który przyleciał do nas z Denver w Colorado (USA). Zajęcia odbywają się na nowo wybudowanych boiskach baseballowych na Wrocławskiej Arenie Sportu na Zakrzowie.

29 lipca, godz. 17.30, MCS Zakrzów, ul. Niepodległości 6, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Malinowy prysznic

Podczas kreatywnych wakacji w Krzywym Kominie będziemy czarować z natury! Zanurzymy się w świat cudownie aromatycznych olejków, suszonych ziół i kwiatów. Kąpiel pełna zabawy! Na warsztatach przygotujemy musujące kule, które wypełnią cudownym aromatem całą łazienkę, a wodę wzbogacą cennymi minerałami i składnikami pielęgnacyjnymi.

30 lipca, godz. 7.30–16.30, CRZ Krzywy Komin, ul. Dubois 33–35a, Wrocław



GOŁĘBIEWSKI POMÓGŁ W WYGRANEJ

BOKS \ Bartosz Gołębiewski bardzo pewnie, ładnie i wysoko na punkty wygrał swój pojedynek w wadze 75 kg podczas meczu Polska-Bułgaria. Bartek wygrał wszystkie trzy rundy z Bułgarem Hyuseinem, miał rywala dwa razy na deskach. Przyczynił się tym samym do wygrania przez Polskę meczu 10:6. Gołębiewski jest w kadrze, która przygotowuje się do wrześniowych MŚ seniorów.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Przewaga w pierwszej połowie była po stronie zawodników Zagłębia, niestety nie udało się jej przypieczętować trafieniem do siatki
| fot. Zagłębie.com/d

Nadal bez wygranej

Zawodnicy KGHM Zagłębia Lubin nadal bez zwycięstwa w ekstraklasie. W drugiej kolejce ulegli na wyjeździe Górnikowi Zabrze 0:1. Zabrzanie stali się więc pierwszym zespołem w tym sezonie, który jako gospodarz spotkania zdobył trzy punkty.

Bartłomiej Górski

W pierwszej kolejce obie drużyny zremisowały 1:1. Ekipa z Górnego Śląska na wyjeździe z Wisłą Płock, zaś lubinianie w meczu na swoim obiekcie z Cracovią Kraków. Do przerwy optyczną przewagę miała drużyna z Lubina, ale niewiele z tego wynikało. Zagłębie najbliższej zdobycia bramki było w 28. i 30 min. W obu przypadkach strzelał Filip Starzyński, ale niecelnie.

Z kolei w 25. min przypadkowo piłka w polu karnym rywala trafiła do Borisa Sekulicia, który jednak strzelił w nogę rywala. Przewaga w pierwszej połowie była po stronie zawodników Zagłębia – niestety nie udało się jej przypieczętować trafieniem do siatki.

Zabrzanie z animuszem rozpoczęli drugą połowę. W 47. min zaskoczył Konrada Ferenca próbował Kamil Zapolnik, ale bramkarz odbił piłkę. Dwie minuty później Górnik przeprowadził ładną akcję, ale zakończyła się ona nieudanym strzałem Erik Janza. O ile w pierwszej odsłonie przewagę miało Zagłębie, o tyle w drugiej częściej do sytuacji strzeleckich dochodzili piłkarze Górnika.

Ekipa z Górnego Śląska objęła prowadzenie w 73. min. Po podaniu z prawej strony Łukasza Wolsztyńskiego źle pilnowany w polu karnym Jesus Jimenez uderzył celnie w kierunku bramki lubinian.

Siedem minut przed końcem bliski wyrównania był Starzyński, ale jego główkę obronił Martin Chudý. W doliczonym czasie gry Igor Angulo miał idealną okazję, aby golem zakończyć kontry Górnika. Jednak po jego uderzeniu piłka trafiła w poprzeczkę.

– Nie byłem zadowolony z tej gry. Popelniliśmy za dużo błędów technicznych, brakowało koncentracji i stosowaliśmy zbyt małe tempo. W przerwie powiedzieliśmy, gdzie jest przestrzeń do grania. Kilku zawodników zagrało słabiej, poniżej swoich możliwości. Straciliśmy bramkę z naszej prawej strony przez brak koncentracji w obronie. Próbowaliśmy jeszcze ruszyć i strzelić gola, niestety takiej możliwości nie było, przez co narażaliśmy się na kontry. Wniosek jest taki, że zegraliśmy poniżej naszych możliwości – powiedział po meczu szkoleniowiec Zagłębia Ben van Dael.

0
tyle zwycięstw
ma na razie
Zagłębie

PIŁKA NOŻNA



Jednak się nie wycofali

Jak mówi stare przysłowie – nadzieja umiera ostatnia. Sprawdziło się ono w przypadku Górnika Wałbrzych. Jeszcze niedawno nie było pewne, czy wałbrzyskanie utrzymają zespół seniorów. Teraz już wiadomo, że tak się stanie.

Górnik ma nowy zarząd. To trzyosobowe gremium w składzie Czesław Grzesiak, Marcin Korba i Krzysztof Michalak. Takie są wyniki piątkowych wyborów. Kolejna dobra wiadomość: klub postanowił wystawić seniorską drużynę w rozgrywkach klasy A. Seniorzy więc nie znikają z piłkarskiej mapy kraju, a Górnik rozpoczyna swój 74. sezon ligowy! Po telefonach do zawodników okazało się, że jest tak dużo chętnych do gry, iż można stworzyć zespół, który 15 sierpnia rozpocznie rywalizację na tym szczeblu. W przyszłym tygodniu pierwszy trening seniorów i juniorów, wówczas też padną decyzje, kto zostanie trenerem seniorskiej drużyny. DZPN potwierdził też grę drużyny juniorów Górnika w lidze dolnośląskiej. Pierwszy mecz w Legnicy z Miedzią (24.08), potem w Wałbrzychu (31.08) z Lechią Dzierżoniów i znowu wyjazd (7.09) do Jeleniej Góry na pojedynek z Karłowem.

Trzeba chcieć i wierzyć. I mieć ludzi, zarówno tych, którzy poprowadzą klub, jak i tych, którzy w nim zagrają, więc szkolenie młodzieży musi istnieć. I to się wałbrzyszanie udało.

(bg)

Poniedziałek
29/07/2019

**Gazeta
Polska**
codziennie

SIEDLCE GOSPODARKA ODPADAMI

Były groźby, czas na kary

Dwie wspólnoty mieszkaniowe będą płacić więcej za wywóz odpadów, bo kontrole wykazały, że śmieci nie są selekcyjonowane na frakcje

Siedlce muszą w tym roku osiągnąć poziom 40 proc. odzysku surowców wtórnych | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Problem segregacji odpadów dotyka całe Mazowsze. W Siedlcach jest szczególny, bo miasto musi w tym roku osiągnąć poziom 40 proc. odzysku surowców wtórnych. W przeciwnym razie będzie płacić kary zgodnie z unijnymi przepisami. Już na początku roku ratusz ostrzegali, że będzie karał tych, którzy śmieci nie segregują. Teraz groźby stały się faktem. Dwie wspólnoty mieszkaniowe będą płacić więcej za wywóz odpadów, bo kontrole wykazały, że śmieci nie są selekcyjonowane na frakcje.

Jarosław Molga

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w przypadku dwóch wspólnot mieszkaniowych w Siedlcach zdecydowało o podtrzymaniu decyzji miasta o zwiększeniu opłat za śmieci. Nastąpiło to po kontrolach wiat śmietnikowych, gdzie mieszkańcy będą płacić jak za odpady niesegregowane. Naczelnik wydziału gospodarki komunalnej w urzędzie miasta Paweł Chazan mówił radiu RDC, że kontrole wykazywały, iż np. w koszach na plastik znajdowały się szkło i papier albo styropian. Chazan

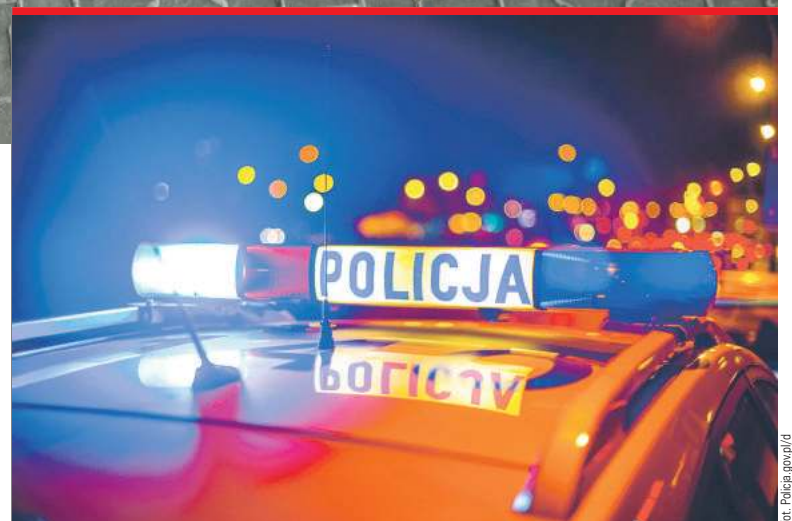
podkreśla, że wcześniej miasto kilkakrotnie upominało w tej sprawie wspólnoty.

W Samorządowym Kolegium Odwoławczym toczy się kilkanaście kolejnych spraw. Firmy odbierające odpady i kontrolerzy z urzędu miasta zgłosili problem także w innych wspólnotach. Na razie w przypadku trzech SKO oddało skargi samorządu.

O tym, że kontrole będą, miasto informowało już wiele tygodni temu. O tym, że konieczne będzie zdyscyplinowanie mieszkańców, wiadomo było już na początku roku. W lutym radni zgłaszali propozycje zmian systemowych w siedleckiej polityce gospodarki odpadami. Jedną z nich było podnoszenie opłat do skutku, czyli do momentu, gdy śmieci będą segregowane. Ze względu na rosnące ceny odbioru odpadów przez firmy świadczące takie usłu-

gi pojawił się również pomysł, by przekazać ten obowiązek miejskiej spółce (Zakład Utylizacji Odpadów). ZUO obecnie zajmuje się przetwarzaniem odpadów, natomiast zbiórka i transportem dzieli się z firmami prywatnymi. Danie mu wyłączności miałoby zaowocować lepszą kontrolą jakości segregacji, choć wymagałoby poważnych inwestycji w nowe pojazdy.

Podwyżki z tytułu braku segregacji to nie tylko problem siedlecki. W Mławie rzesze mieszkańców chcą zmienić śmieciową deklarację. Ci, którzy dotąd nie segregowali odpadów, teraz deklarują, że będą to robić. W przeciwnym razie zapłacą za ich odbiór 39 zł od osoby. To aż o 27 zł drożej niż do tej pory. Za odpady posegregowane cena też wzrosła z 8 do 19 zł. Nowe stawki zaczęły obowiązywać od sierpnia.



fot. Policja.gpcpl/d

POWIAT LIPSKI

Strzały podczas policyjnej interwencji

Strzały podczas interwencji policji w powiecie lipskim. Funkcjonariusz śmiertelnie postrzelił 30-latkę, który ranił go nożem. Policjant przeszedł operację. Przebywa w szpitalu. Wszystko wskazuje na to, że mundurowi działali zgodnie z procedurami. Jak poinformowała w sobotę rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu Katarzyna Kucharska, do tragicznego zdarzenia doszło w piątek po godz. 22 na terenie powiatu lipskiego. Policjanci zostali wezwani do domowej awantury. Na miejscu okazało się, że w mieszkaniu jest bardzo agre-

sywny mężczyzna. – W trakcie interwencji policyjnej doszło do zamachu na życie jednego z policjantów. Został on dźgnięty nożem w szyję przez 30-letniego mężczyznę – wyjaśniła rzeczniczka. Dodała, że w związku z tym, iż mężczyzna był bardzo agresywny i realnie zagrażał życiu funkcjonariuszy, jeden z nich oddał w kierunku agresora strzał, który okazał się śmiertelny. Ranny policjant trafił do szpitala, gdzie przeszedł operację. Na miejscu zdarzenia był prokurator, pod którego nadzorem są prowadzone czynności wyjaśniające okoliczności zdarzenia. – Wszystko wskazuje na to, że policjanci działali zgodnie z przepisami – zaznaczyła Kucharska.

(oprac. jm)



SPRZĄTALI POWSTAŃCZE GROBY

PAMIĘĆ \ W sobotę na Powązkach Wojskowych odbyło się sprzątanie grobów powstańców. Wszystko przed 75. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego. Uporządkowano prawie 150 mogił. Na każdym krzyżu zawiązano biało-czerwoną wstążkę. W ub.r. w akcję włączyło się kilkanaście instytucji, m.in. Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej Żywcich i Miłośników Ich Tradycji oraz warszawski IPN.

foto: Marcin Pegaz/Gazeta Polska

PRZEPRAWA PIESZO-ROWEROWA PRZEZ WISŁĘ

Kładka nas jeszcze nie połączy

Ci, którzy czekają na kładkę pieszo-rowerową nad Wisłą, będą musieli się uzbroić w cierpliwość. Planowana przez warszawskich urzędników inwestycja jest wciąż w fazie projektowania. Dokumentacja miała być gotowa w marcu, a następnie w lipcu.

Anna Gębalska-Berekets

Kładka pieszo-rowerowa miała połączyć dwa brzegi Wisły na wysokości ul. Okrzei i Karowej. Umowa na budowę kładki została podpisana przez władze stolicy rok temu. Wtedy to ówczesna prezydent Warszawy Hanna Gron-

kiewicz-Waltz przekonywała, że dzięki tej inwestycji ratusz „przybliży rzekę mieszkańcom”.

– Nowa, ponad 400-metrowa przeprawa doskonale uzupełni bulwary i ułatwi spacerowiczom przedostanie się na drugi brzeg rzeki. Podpisana właśnie umowa ze zwycięzcą międzynarodowego konkursu to kolejny krok do realizacji tej jak-

że ważnej inwestycji – mówiła prezydent stolicy.

Niestety ten kolejny krok nieco się opóźnia i to już o kilka miesięcy. Przypomnijmy, że projekt architektoniczny mostu pieszo-rowerowego został wybrany w konkursie ogłoszonym pod koniec 2016 r. Jakis czas temu urzędnicy przekonywali, że połączenie kładki



z istniejącymi już ścieżkami rowerowymi po dwóch stronach rzeki pozwoli na połączenie ze sobą wielu dzielnic: Pragi i Targówka z Powiślem, Śródmieściem, a także z Wolą.

Tymczasem mamy już koniec lipca, a dokumentacja nie jest

gotowa. W internecie można znaleźć wiele komentarzy zniecierpliwionych mieszkańców stolicy. „Obiecanki były przed wyborami, a teraz jest po wyborach [samorządowych], więc się już nie da. Takie to dziwne? ”; „Skoro placyk z europa-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



AWANTURA PRZY CENTRALNYM

**WARSZAWA ** Trwa wyjaśnianie okoliczności awantury w pobliżu Dworca Centralnego. Jak informuje policja, podczas kłótni grupy mężczyzn, jeden z nich strzelał z pistoletu, lekko raniąc uczestnika sprzeczki. Strzelca obezwładnili pracownicy ochrony dworca.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



MIESZKO BEZ MONITORINGU

**PO POŻARZE ** Dąb Mieszko nie będzie monitorowany. Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego odrzuciło wniosek dzielnicy Ursynów o zainstalowanie kamer przy 600-letnim drzewie. Wniosek wpłynął po pożarze, w którym dąb prawdopodobnie podpalono.

fot. Wikipedia/d



Kładka pieszo-rowerowa miała połączyć dwa brzegi Wisły na wysokości ul. Okrzei i Karowej

| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

let kosztował melona, to strach się bać, ile pochłonie ta inwestycja. Pewnie równowartość

dwóch linii metra” – to niektóre z wypowiedzi internautów. Skontaktowaliśmy się zatem z warszawskim Zarządem Dróg Miejskich i zapytaliśmy o postępy związane z budową kładki pieszo-rowerowej. Urzędnicy potwierdzili, że inwestycja

jest nadal w fazie projektu. Dlaczego?

– Ważnych jest tu kilka czynników. Zmiana ustawy Prawo wodne spowodowała inny niż dotąd sposób procedowania, teraz ratusz nie ma możliwości podpisania promesy, którą wykonać mógł wykonawca. Chodzi też o innowacyjność inwestycji i musimy być uważni, by uniknąć ewentualnych błędów w projekcie, dlatego wymaga on uzgodnień – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karolina Gałęcka, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Miejskich. Zapytaliśmy więc, kiedy możliwe będzie zakończenie projektu i czy zostanie dotrzymany obiecany termin realizacji inwestycji, czyli rok 2021.

– Zakończenie projektu nastąpi w okresie wakacyjnym, a termin zakończenia budowy kładki w 2021 r. jest realny – wyjaśnia Karolina Gałęcka.

Przypomnijmy, że w międzynarodowym konkursie na koncepcję przeprawy, rozstrzygniętym w połowie września 2017 r., wpłynęło 40 prac. Wygrała firma Schuessler-Plan Inżynierzy. W uzasadnieniu decyzji podkreślono, że projekt wygrał dzięki powściągliwej formie, wysokiej jakości architektury, również w zakresie detalu.

AFRYKAŃSKI POMÓR ŚWIŃ

ASF dotarł do Płocka

Afrykański pomór świń znów daje o sobie znać na Mazowszu. Strefą zagrożoną ASF ogłoszono Płock. Wcześniej przypadek choroby wykryto pod Ciechanowem. Dla rolników oznacza to wymierne straty, bo zgodnie z procedurami muszą likwidować w takich miejscach hodowle, czyli wybijać świnię.

Płock znalazł się w tzw. żółtej strefie w związku z zagrożeniem afrykańskim pomorem świń. Miasto w całości zostało objęte obszarem ochronnym – poinformował Powiatowy Inspektor Weterynarii. Żółta strefa oznacza dodatkowe środki bezpieczeństwa. Właściciele świń są zobowiązani do codziennego kontrolowania stanu ich

zdrowia, a także do zawiadomienia lekarza weterynarii o każdym przypadku padnięcia tych zwierząt w gospodarstwie. W przypadku transportu świnię muszą być zaopatrzone w świadectwo zdrowia poprzedzone badaniem wykonanym nie wcześniej niż 24 godziny przed podróżą.

– To kolejne miejsce na Mazowszu, w którym wprowadzane są obostrzenia wynikające z wykrywanych przypadków ASF. Przypomnijmy, że 24 lipca służby weterynaryjne ogłosiły trzy nowe ogniska afrykańskiego pomoru świń na podstawie wyników badań otrzymanych z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach – poinformował w środę główny le-

karz weterynarii. Dwa z nich dotyczą województwa mazowieckiego. 25. ognisko stwierdzono w gospodarstwie w gminie Jabłonna Lacka w powiecie sokołowskim. Znajdowało się tam 13 świń. 26. wykryto w gospodarstwie w powiecie ciechanowskim. W hodowli były 1324 świnię. W gospodarstwach, w których wyznaczono ogniska ASF, wdrożone zostały procedury związane z likwidacją choroby.

W pierwszej połowie lipca ognisko afrykańskiego pomoru świń odkryto w miejscowości Mienia w powiecie mińskim. Ten przypadek pokazuje, jak ASF godzi w interesy rolników. Ze względów epidemiologicznych w Mieni do zabicia przeznaczono 3 tys. świń. Oprócz powiatowego lekarza weterynarii w akcji brały udział trzy jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej i jedna jednostka Państwowej Straży Pożarnej, które zabezpieczały teren.

Służby weterynaryjne i leśnicy apelują, by w lasach nie zostawiać resztek jedzenia. O każdym znalezieniu padłego dzika należy poinformować lekarza weterynarii, straż leśną, leśnictwo, policję lub straż miejską.

.....
(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Teatralne poniedziałki

Kto powiedział, że wakacje w mieście muszą być nudne. Jak się okazuje, nie dość, że nie muszą być nudne, to jeszcze mogą być kulturalne. W poniedziałki na scenie na Starym Rynku odbywać się będą przedstawienia teatralne dla dzieci i młodzieży, po których będzie można wziąć udział w warsztatach teatralnych z aktorami Teatru Form Wielu.

29 lipca, godz. 18, pl. Starego Rynku, ul. Stary Rynek 9, Płock

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Dyskusja o tragicznej miłości

Zadając pytanie o to, jakie postaci w literaturze symbolizują największą miłość, usłyszeliśmy z pewnością, że Romeo i Julia. W filii nr 16 MBP w Radomiu odbędzie się kolejne spotkanie dyskusyjnego klubu książek, w trakcie którego prowadzona będzie dyskusja na temat słynnego dramatu Szekspira.

29 lipca, godz. 12, filia nr 16 Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Bracka 2, Radom

FILM



fot. mat. pras./d

Oblicza muzyki

W MCSW w Radomiu odbywa się przegląd filmowy pod hasłem „Oblicza muzyki”. Prezentowane są filmy fabularne i dokumentalne związane z różnymi gatunkami muzycznymi. Dziś można zobaczyć „Bohemian Rhapsody”. Film opowiada o historii kultowego zespołu Queen i jego lidera Freddiego Mercury'ego.

29 lipca, godz. 20.15, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, ul. Kopernika 1, Radom

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Boże Miłosierdzie w sztuce

Wystawa fotografii pt. „Szlak Bożego Miłosierdzia” ukazuje ogólnopolską pieszą pielgrzymkę z Jasnej Góry do Łagiewnik. Jak podkreślają organizatorzy, „to próba odpowiedzi ks. M. Dłutowskiego na pytanie, dlaczego Pan Jezus zachwyił się Polską, kiedy do Świętej Faustyny powiedział: „Polskę szczególnie umiłowałem”.

29 lipca, godz. 8–20, Dobre Miejsce ul. Dewajtis 3, Warszawa

UROCZYSTOŚCI



fot. mat. pras./d

Pamięci Powstańców Warszawskich

1 sierpnia przypada 75. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Już dziś odbędą się pierwsze obchody, m.in. na Pradze-Północ. Rekonstruktorzy wystawią uroczystą wartę przy tablicy upamiętniającej zdobycie 1 sierpnia 1944 r. przez powstańców z 6-XXVI Obwodu AK Praga budynków centrali telefonicznej.

29 lipca, godz. 11, Filia PAST-y, ul. Brzeska 24, Warszawa

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Cywilizacja śmierci

Dr Tomasz Sommer poprowadzi rozmowę z prof. Markiem Chodakiewiczem nt. historii cywilizacji śmierci w XX w. Kim jest prof. Chodakiewicz? To historyk, powołany do amerykańskiej Rady Pamięci Holokaustu. W 2016 r. wydał książkę „Międzymorze”. Konsultant przemówienia Donalda Trumpa w trakcie wizyty w Polsce w 2017 r. 29 lipca, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa



STEVANOVIĆ ODSUNIĘTY

PIŁKA NOŻNA \ Zarząd Wisły Płock podjął decyzję o odsunięciu od pierwszej drużyny Alena Stevanovicia. Postanowienie jest bezterminowe. Zgodnie z komunikatem, opublikowanym na stronie klubu, Serb został odsunięty od pierwszej drużyny Nafciarzy z powodów dyscyplinarnych. Kontrakt z nim nie został jednak rozwiązany.

fot. mat. pras./d

PKO EKSTRAKLASA



Legii udało się przerwać niechlubną serię pięciu spotkań ligowych bez zwycięstwa | fot. Paweł Jańczyk/400mm

Rzutem na taśmę

Legia nadal nie rozpieszcza kibiców swoją grą, ale tym razem wraca do domu z tarczą. W meczu drugiej kolejki PKO Ekstraklasy wicemistrzowie Polski wygrali w Kielcach z Koroną 2:1. Rozstrzygnięcie padło w ostatniej akcji meczu, a bohaterem spotkania został Walerian Gwili.

Krzysztof Oliwa

Aleksandar Vuković na każdym kroku podkreśla, że jego drużynie trzeba czasu i zgrania. Trudno jednak o to, kiedy wystawia się do gry taki skład. W niedzielę w Kielcach zobaczyliśmy środkowego lub lewego obrońcę Igora Lewczuka na prawej stronie defensywy, prawego defensora Pawła Stolarskiego z przeciwnej strony formacji obronnej i Tomasza Jodłowca jako ofensywnego pomocnika. Odważnie. Jak wypadło? Tak jak w poprzednich meczach, czyli słabutko z nielicznymi przełysłkami dobrej gry, ale głównie dzięki indywidualnym umiejętnościom poszczególnych piłkarzy. Chyba najlepiej wypadł Arvydas Novikovas, który zaliczył premierowe trafienie w koszulce z „elką” na piersi. Asystę przy gołu zaliczył Stolarski, odbierając piłkę Wato Arweladze.

Prowadzenia nie udało się utrzymać, bo tuż przed przerwą do siatki trafił Michał Papadopoulos. I zrobił to w fantastycznym stylu, strzelając z pierwszej piłki po dośrodkowaniu z prawej strony. Radosław Majec-

ki był bez szans, ale Iñaki Astiz wyraźnie spóźnił się z kryciem byłego snajpera Piasta Gliwice.

Druga połowa stała na dużo niższym poziomie. Do czasu ostatniej akcji meczu w pamięci kibiców mógłby zostać tylko bardzo dobry strzał Waleriana Gwili, ale nawet gdyby Gruzin trafił do siatki, to bramka i tak nie zostałaby uznana, bo legionieści nieprzepisowo zachowywali się w murze. W 90. minucie ładnym strzałem z dystansu popisał się Erik Pačinda. Majecki, choć na raty, zła-

pał piłkę. Kiedy wydawało się, że mecz skończy się remisem, Stolarski mocno wyrzucił piłkę z autu, głową przedłużył zagranie José Kanté, a nieobstawiany na piątym metrze Gwili nie miał problemu z pokonaniem Pawła Sokoła.

Legia wygrała pierwszy ligowy mecz od końcówki kwietnia i zakończyła niechlubną serię pięciu spotkań bez zwycięstwa. W czwartek legionistów czeka w Finlandii rewanżowy mecz w II rundzie eliminacji Ligi Europy z fińskim KuPS.

KORONA-LEGIA 1:2

Gole: Papadopoulos 45' – Novikovas 25', Gwili 90'

Korona: Sokół – Gardawski, Kovačević, Márquez, Dziwniel – Gnjąć, Żubrowski, Cebula (80' Pačinda), Arweladze (45' Ju-kić), Pučko – Papadopoulos (61' Djuranović)

Legia: Majecki – Lewczuk, Astiz, Jędrzejczyk, Stolarski – Novikovas (61' Gwili), Antolić, Martins, Jodłowiec (68' Nagy), Luqinhas – Niezgoda (61' Kanté)

Żółte kartki: Gardawski, Márquez – Lewczuk, Astiz, Kanté

Sędziował: Mariusz Złotek

Widzów: 11 692

BIEG POWSTANIA

Zabiegać o pamięć

Trzydzieści tysięcy osób w sobotni wieczór już po raz 29. wystartowało w Biegu Powstania Warszawskiego, by na sportowo uczcić pamięć uczestników największego zrywu niepodległościowego w okupowanej Polsce. Na głównym dystansie 10 km zwyciężyli Emil Dobrowolski i Dominika Stelmach.

Sport jest formą wychowania fizycznego i psychicznego. Doceniam to, że wysiłkiem poświęconym na przygotowania i sam bieg chcecie potwierdzić pamięć o ideałach, dla których walczyliśmy w Powstaniu Warszawskim – powiedział tuż przed rozpoczęciem zawodów prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK Leszek Żukowski.

Organizatorzy przygotowali łącznie rekordowe 13 tys. miejsc w biegach na dystansie 5 i 10 km, a limit zgłoszeń został wyczerpany w połowie lipca. Jeszcze wcześniej, w czerwcu, skończyły się zapisy na 6. Bieg PAST-ny, który tradycyjnie odbył się w sobotnie przedpołudnie. PASTA (Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna) to pierwszy warszawski wysokośćowiec, wzniesiony w latach 1906–1908 przy ul. Zielnej. Bieg po schodach z udziałem 750 uczestników od kilku lat upamiętnia walki toczzone o zdobycie budynku, które trwały od 2 do 20 sierpnia 1944 r. Tym razem wśród kobiet najszybsza okazała się Ilona Gradus, a wśród mężczyzn zwyciężył Rafał Hazan.

Biegi na 5 i 10 km zwykle odbywają się po zmroku, ta pora dodatkowo wpływa na atmosferę tego sportowo-historycznego wydarzenia. Tym razem wrócono też na tradycyjną trasę. Start zlokalizowano na ul. Bonifraterskiej, a metę na Konwiktorskiej. Uczestnicy biegli m.in. Miódową, Krakowskim Przedmieściem, Czerniakowską i Wybrzeżem Gdańskim, a w wielu miejscach ich zmaganiom towarzyszyły historyczne rekonstrukcje oraz symbole.

Krótszy dystans najszybciej pokonali Kamil Jastrzębski (14,27 min) i Ewa Jagielska (16,52 min). Natomiast w biegu głównym na 10 km wśród mężczyzn zwyciężył Emil Dobrowolski (31,45 min), a w rywalizacji kobiet triumfowała Dominika Stelmach (35,57 min). Stelmach, która ma w dorobku zwycięstwa w mistrzostwach kraju w maratonie, sukcesy w biegach górskich, startem w stolicy rozpoczęła przygotowania do jesiennej maratonu we Frankfurcie nad Menem. Bieg Powstania Warszawskiego wygrała po raz drugi, poprzednio w 2008 r.

Bieg Powstania Warszawskiego to element biegowej triady „Zabiegaj o Pamięć”, w skład której wchodzi jeszcze Bieg Niepodległości i Bieg Konstytucji 3 Maja.

(zwr)